Nr. 155 Dnia 5 czerwca. Niedziela. Dnia 24 maja (5 czerwca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Zesłanie Ducha św.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 54 r.	Czwartek: Felicjana M.
Poniedz.: *Świątecz.* Norberta.	Zachód " " 8-ej " 9.	Zachód " " 1 " 27 r.	Piątek Małgorzaty Kr.
Wtorek: Roberta Opata.	Długość dnia godzin 16 " 22.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 10 (st. 2 c. 10).	Sobota Barnaby Ap.
Środa: Petroneli.	Przybyło " " 8 " 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Niedziela: Trójcy św.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Zwyczajem dorocznym z powodu uroczystości Zielonych Świąt następny numer „Kurjera" wyjdzie we wtorek wieczorem.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiła; jutro Cichomira; pojutrze Wisława bł.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Zabawy: Dziś loterja fantowa na rzecz Towarzystwa „Przytulisko". (Ogród Frascati przy ulicy Wiejskiej—4 po południu.)

Wycieczki: Dziś wycieczka członków Towarzystwa cyklistów do Piaseczna. (Lokal cyklistów przy ulicy Marszałkowskiej—7 rano.) — Jutro także wycieczka do Nowo-Mińska i Siedlec. (Wyjazd z klubu o 6-ej lub z wału po stronie praskiej o 7-ej rano.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Nad przepaścią"; jutro „Nad przepaścią";—Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Camargo"; jutro „Camargo";—Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Narzeczona z Verts-Poteaux"; jutro „Narzeczona z Verts-Poteaux". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Marja Gauthier" („Dama kameljowa"—z udziałem p. Andrea Maggi'ego, tragika włoskiego); jutro „Marja Gauthier" („Dama kameljowa"—z udziałem p. Andrea Maggi'ego); pojutrze „Ernani" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta);—Letni: dziś „Wielki człowiek do małych interesów"; jutro „Grajek", oraz „Rodzina Pont-Biquet; pojutrze „Musotte'a", oraz „Guzik"; — Nowy: dziś „Gondoljerzy", oraz divertissement baletowe z „Ali-Baby"; jutro „Gondoljerzy", oraz divertissement baletowe z „Ali-Baby"; pojutrze „Gondoljerzy", oraz divertissement baletowe z „Ali-Baby". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 7-my b. m. 2688 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutro i pojutrze, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym. po nieszporach, w zakrystji kościoła św. Kazimierza (panien sakramentek), odbędzie się sesja arcybractwa istniejącej przy tymże kośsiele instytucji jałmużniczej. Obradom przewodniczyć będzie JE. ks. arcybiskup Popiel.

— Pojutrze, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie ostatnia nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego, którego uroczystość przypada w d. 13-ym b. m.

PRZYSZŁE MUZEUM RZEMIOSŁ.

Kilka dat przypomnienia—na początek.

W zimie, r. 1890 go, dzięki znaczniejszej ofierze jednego z tutejszych kapitalistów, pod egidą warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, rozpoczęły się narady i prace przygotowawcze w przedmiocie założenia w naszem mieście nowej instytucji: Muzeum rzemiosł.

Po wyjednaniu więc właściwego pozwolenia ze strony władz, które pożytecznemu projektowi nie odmówiły poparcia, odbywać się zaczęły posiedzenia w kole członków Towarzystwa przemysłu i handlu, owocem zaś tych obrad było opracowanie przez wybrany ku temu komitet pod przewodnictwem p. Władysława Kiślańskiego obszernych motywów do ustawy przyszłego Muzeum, tudzież samej dla tegoż instrukcji.

Oba te dokumenty znane są czytelnikom *Kurjera*, drukowaliśmy je bowiem w r. 1891-ym prawie w dosłownym odpisie.

Na tem sprawa chwilowo stanęła. Po za wspomnianą instrukcją, oddającą Muzeum rzemiosł pod skrzydła Towarzystwa przemysłu i handlu, oraz po za na razie zebranemi deklaracjami zasiłków pieniężnych, należało jeszcze zająć się wygotowaniem szczegółowego planu urządzenia nowej instytucji i zakrzątnąć się około zapewnienia jej trwałego bytu materjalnego.

Owóż w tych dwóch zaznaczonych kierunkach usilnie w ciągu roku pracowano. Do jakich zdołano dojść rezultatów?—poniższe kartki objaśnią...

Organizacja Muzeum.

Do prowadzenia Muzeum rzemiosł, według instrucji, oddział Towarzystwa powołuje z grona swoich członków osobny komitet, z 15-tu osób złożony, których wyboru dokonywają: sekcja techniczna Towarzystwa 1-go członka, sekcja przemysłu chemicznego 1-go, sekcja rzemieślnicza—2-ch członków, ofiarodawcy, mianowicie osoby, które jednorazowo złożyły przynajmniej po 100 rs. oraz te, które zadeklarowały roczną składkę po 25 rs.—obierają 10-u członków, wreszcie, 1-go członka deleguje zarząd oddziału.

W myśl powyższego zajęto się przedewszystkiem sformowaniem komitetu muzealnego. Zarządzono więc wybory w sekcjach i śród członków ofiarodawców, a gdy władza, mająca stanąć u steru Muzeum, była już skompletowana, dalsze prace jej bezpośrednio powierzone.

ZEGAR.

(HUMORESKA.)

(Dokończenie.)

Któryś z cyganów krzyknął:

— Brawo.

Inni zaraz dodali:

— A my szczerą twą skruchę zapijemy trunkiem.

Sulpicjusz, nabrawszy siły, ciągnął dalej:

Niech panna Filomena, która nie jest mniszką,
Zgodzi się być dozgonną moją towarzyszką,
A jeśli nie pogardzi ręki mojej darem,
To całe życie spędzi ze mną i *zegarem*,

Po tych słowach nastąpił gwar nie do opisania, rozległo się ogólne brawo.

Panna Filomena bladła i czerwieniała.

Ciocia, z zachwytem oczy swe wzniosła ku niebu. Sędziowie porzucili krzesła. Rozpoczęły się powinszowania i uściski dłoni.

Mecenas Ł., podprowadził p. Filomenę zapłonioną, a kładąc jej rękę w dłoń Sulpicjusza, zawołał:

— Dzielnie spisałeś się p. Sulpicjuszu, zawstydziłeś nas, kończąc żart postępkiem godnym i archeologa i człowieka.

Spiski kręcił się widocznie uradowany, zacierał ręce i obcierał czoło kraciastą chustką.

Cyganie zakrzątnęli się i w minutę znaleźli się tam z kieliszkami dla spełnienia toastu za zdrowie państwa młodych.

Jeden z nich zaimprowizował:

Pijmy zdrowie Sulpicjusza,
To szlachetna, dobra dusza!
Pijmy zdrowie Filomeny,
To kobieta wielkiej ceny!

Spełniono toasty; a nawet drugi z cyganów, wznosząc kielich, wykrzyknął:

A gdy zgodnie rzecz skończona,
Pijmy zdrowie sędziów grona.

Toasty poszły jeden za drugim...

Pito, dowcipkowano, w końcu mecenas Ł., widocznie już pod dobrą datą, wyrecytował:

Nie wiem już za kogo piję,
Niech poczciwy zegar żyje.

Na co piskliwym głosem Włodzimierz W. zanucił:

Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły,
Lecz któż tam klaszcze za jarem;

Na co powstały homeryczne śmiechy i chórem zaśpiewano:

Pewnie mnie czeka Sulpicjusz miły
Z przyobiecanym *zegarem*.

Ktoś kazał grać marsza weselnego. Ztąd nowa sposobność do toastów za zdrowie młodej pary, ba, nawet przyszłej konsolacji.

Przy dźwiękach jednak muzyki, goście zaczęli się rozchodzić, zwłaszcza, że mrok zapadł. Gospodarz, który już zdążył napisać sążnisty rachunek za wszystkie dodatki spirytualno-kulinarne, wpadł zaniepokojony, szukając mecenasa Ł. i przekomarzającego się z panną młodą, Włodzimierza W., którzy przy rozpoczęciu zabawy oświadczyli, że uczta jest składkową i że po zebraniu od uczestników pieniędzy rachunek zaspokoją. Co prawda, gospodarz, pomimo całego szacunku dla p. majorowicza (Włodzimierza W.) znał smutny zawsze stan finansowy jego kieszeni i całą swą wymowę zwrócił głównie ku mecenasowi Ł.

— Bądź spokojny — rzekł ten ostatni do gospodarza z „pod Barana" zaraz się to urządzi.

To mówiąc, podbiegł do stołu, przy którym niedawno referowano wyrok, a który, zastawiony baterją butelek i kieliszków, z resztkami jadła na talerzach, przedstawiał smutne pobojowisko.

Mecenas uderzył pięścią w stół, aż butelki i szklanki zabrzęczały.

— Panowie! — zawołał — nie rozchodźcie się wszak jeszcze nieskończone. Wszak wyrok nie podpisany.

Wszyscy obsiedli znów stół sędziowski, z którego uprzątnięto butelki i talerze.

Odszukano ledwie trochę zapleśniałego inkaustu w puszce od szuwaksu i pióro gęsie, przystąpiono do podpisywania wyroku, zamieszczając w nim jeszcze konkluzję p. Sulpicjusza, że akceptując wyrok, oddaje pannie Filomenie nietylko zegar, ale i siebie całego z kościami, nerwami, muskułami, sercem, duszą i głową, ruchomościami i nieruchomościami etc., etc.

Gdy młoda para, obecni i sędziowie, kładli swe podpisy, Włodzimierz W. szepnął słów kilka do ucha mecenasa Ł., który biorąc arkusz, w celu niby podpisu, dodał w konkluzji wyroku:

By nas nie posądzano o jakoweś zyski,
Wszystkie koszta zapłaci Augustyn Spiski.

Dopisawszy to, mrugnął na Włodzimierza W., a ten wziąwszy wyrok i przeglądając podpisy zawołał:

— Wszyscy już podpisani, ale p. Augustyn zapomniał swego nazwiska położyć.

— Prosimy, prosimy — krzyknęli inni.

— Zaraz, zaraz — zawołał p. Augustyn rozmarzony toastami, dawajcie, podpisuję.

I na końcu całej litanji nazwisk, nie bacząc na wysztychowane przez mecenasa wyrazy: „Rachunek z „pod Barana" „akceptuję sam na siebie samego" podpisał z całą kupiecką pedanterją:

„*Augustyn Spiski*",

z zakrętami i esami, jakie wówczas nieodłączne były przy każdym podpisie.

Mecenas Ł. porwał wyrok i oddalając się ku stojącemu na boku gospodarzowi, wskazał na podpis p. Augustyna i szepnął:

— Bądź pan z tem u p. Spiskiego jutro o godzinie 12-ej.

W ten sposób, od luźnej i ogólnej dyskusji przechodzimy już do prac systematycznych i podstawowych.

Nowo utworzony komitet Muzeum rzemiosł odbył dotąd trzy posiedzenia: w d. 25-ym marca, 4-go maja i 11-go maja r. b.

Tu, przy dyskusji nad instrukcją Muzeum, okazała się potrzeba utworzenia specjalnych komisyj, któreby zajęły się wszechstronnem opracowaniem poszczególnych zadań i interesów przyszłej instytucji, w następstwie czego powolano trzy komisje czasowe, nazwane delegacjami:

I. Delegację do *sali rysunkowéj i sali kopij*, z powołaniem do składu tejże pp.: Samuela Dicksteina, Władysława Łatkiewicza, Tomasza Otwinowskiego, Stefana Szyllera, Ludwika Wojnę, Jerzego Aleksandrowicza, Aleksandra Makowieckiego, Romana Szewczykowskiego.

II. Delegację do *zbioru okazów i modeli*, do której weszli pp.: dr. Karol Benni, Mathias Bersohn, Władysław Leppert, Mieczysław Pfeiffer, Ignacy Szebeko i Roman Szewczykowski.

III. Delegację *finansową* do obmyślenia funduszów, zapewniających Muzeum byt trwały, z powołaniem do tej delegacji pp.: Stanisława Rotwanda, Ignacego Szebekę, Mathiasa Bersohna, Władysława Kiślańskiego, Władysława Lepperta i Stefana Szyllera.

Trzem tym delegacjom powierzono opracowanie, jak widzimy, programu bezpośredniej działalności Muzeum, a więc programu organizacji sali rysunkowej, sposobu kolekcjonowania zbiorów muzealnych i planu układania etatów.

Nadto, postanowiono otworzyć w Muzeum *księgę darów,* obejmującą w porządku chronologicznym spis przedmiotów, w naturze na rzecz Muzeum składanych.

Niezależnie od takiego podziału pracy, dokonanego pomiędzy członkami komitetu w ciągu trzech jego posiedzeń, na pierwszem zaraz posiedzeniu marcowem ukonstytuowano sam komitet Muzeum w drodze wyborów, z których wyszli:

przewodniczący komitetu p. Władysław Kiślański,
zastępca przewodniczącego p. Stanisław Rotwand,
kasjer p. Mieczysław Pfeiffer,
sekretarz p. Stefan Szyller,
komisja rewizyjna: pp. Stanisław Piotrowski, Bronisław Łącki i Stanisław Wydżga.

Tak sformowane władze muzealne rozpoczęły energicznie swoje czynności. Z treścią ich zapoznamy czytelnika w następnych o Muzeum artykułach.

Nasze stajnie

w latach ostatnich.

III. Stajnia w Jabłonnie.

Trzecie miejsce pod względem sumy zdobytych nagród w ostatniem dziesięcioleciu zajął hr. A. Potocki, wiceprezes Towarzystwa wyścigowego, a suma ta wynosi 29,500 rs.

Raz jeden tylko fortuna dała hr. A. Potockiemu palmę pierwszeństwa do ręki; a było to w r. 1882-im, gdy stajnia ta wygrała 10,020 rs., prawie połowę ogólnej w tym roku sumy wygranych. Odtąd jednak szczęście przestaje sprzyjać hr. A. Potockiemu, z wyjątkiem może r. 1884-go, gdy konie tego hodowcy wygrały około 7,500 rs.

Rokiem zupełnej porażki dla stajni był 1890-ty, w którym jej wygryna sprowadza się do—0.

Do wyścigowców czołowych w okresie sprawozdawczym należy przedewszystkiem „Koncept" („Vancouver" i „Kula"), który w ciągu sezonu 1882-go r. zdobywa na torze warszawskim kilka nagród większych, a w tej liczbie 3,000 rs. (Derby). W tymże sezonie ogier „Horodno", tudzież „Sędzina" dzielnie dopomagają „Konceptowi" do podtrzymania sławy stajni hr. Augusta Potockiego.

Do tego dobranego towarzystwa dodać trzeba og. „Taille-Vent" („Don Carlos" i „M-lle d'St. Igny"), który wprawdzie niezbyt pomyślnie rozpoczął karjerę wyścigową, następnie jednak, jako sześcioletni, zwycięża w biegu o nagrodę „Cesarską" (w roku 1884-ym).

Grand prix warszawski po raz pierwszy i, jak dotąd, ostatni dostaje się stajni hr. A. Potockiego.

Z liczby pozostałych koni wymienić jeszcze należy jedynie: „Sąsiada", który się nieźle popisywał w r. 1884-ym i „Hetmana" (w r. 1888-ym).

Klacz zagraniczna „Vesselina" walczyła w r. 1888-ym o lepsze z „Mandaną" i „Czatartonem" w *steeple chase*'ach. —*ał.*—

Po latach trzydziestu.

W d. 29-ym z. m. upłynęło 30 lat od chwili, gdy pod gorącem niebem Syrji, w romantycznym wspomnieniami swemi Damaszku, wyzionął ducha Henryk Tomasz Buckle, jeden z najpoważniejszych umysłów Anglji nowoczesnej. Śmierć przecięła pasmo dni uczonego w momencie, gdy bawił na ziemi azjatyckiej, w celu uzupełnienia swych badań nad prawami przyrodzonemi, rządzącemi rozwojem historji. Niedokończonem też pozostało na ogromne rozmiary zakreślone dzieło Buckle'a: „Historja cywilizacji w Anglji", w której w umiejętnem zestawieniu miały się zarysować przejawy kulturalne narodów. Ręka mistrza, zgasłego w 40-ym roku życia z wielką dla nauki stratą, zdążyła nakreślić zaledwie 20 rozdziałów ogólnego wstępu. Ale, jak ruiny Propyleów wystarczają, aby dać pokoleniom dzisiejszym pojęcie o genjuszu greckim, tak szczątki arcydzieła Buckle'a dają nam wyobrażenie o potędze ducha uczonego, który tak wielkie umysłem objąć potrafił obszary, iż obok niego w nowszej nauce zaledwie nieliczni stanąć mogą wybrani. 20 rozdziałów bucklowych więcej ma wartości, niż całe stosy tomów pigmejów duchowych, które wznieść się nie mogą ponad suche regestrowanie faktów.

W olbrzymim Londynie, na przedmieściu Lee ujrzał w r. 1821-ym światło dzienne potężny genjusz historyczny Anglji, a był synem zamożnego właściciela okrętów, potomka w prostej linji jednego z lordów majorów stolicy nad Tamizą z czasów królowej Elżbiety. Matka mistrza, z domu Middleton, pochodziła z przedniej rodziny mieszczańskiej, zamieszkałej od wieków w hrabstwie Yorkshire.

Ciekawe są notatki Henryka Tomasza Buckle'a, znalezione po jego śmierci w papierach, a przeznaczone dla wydawcy Parkera. Znajdujemy w nich charakterystykę lat dziecięcych uczonego.

„W młodości mojej—pisze Henryk Tomasz— bardzo szwankowałem na zdrowiu. To też rodzice ślepo trzymali się wskazówek domowego lekarza, który zabronił przeciążania mnie nauką. Wychowanie więc moje początkowe było znacznie niższem od normalnego, tembardziej, iż nawet do szkoły uczęszczałem tylko o tyle, o ile miałem po temu ochotę, czy fantazję. W 18-ym roku życia straciłem ojca, który pozostawił mnie w niezależnem położeniu majątkowem. Jednocześnie po dojściu do wieku młodzieńczego oddawać się zacząłem namiętnie czytaniu, dotychczas bowiem wystarczał mi Szekspir, Bunyan i „Tysiąc i jedna nocy". W 18-ym roku życia zabłysnął mi pomysł do mego dzieła, rzecz oczywista, mglisty z początku i z trudnością dający się ująć w formy konkretne. Ujrzałem nagle cel w życiu i w dziewiętnastym już roku pracowałem samodzielnie po 10 godzin na dobę. Podzieliłem sobie dzień na kilka części i w każdej z nich poświęcałem się badaniom innej gałęzi nauki. W ten sposób w rozmaitości pracy szukałem wytchnienia. Rankami pracowałem nad naukami przyrodniczemi, przed południem oddawałem się lingwistyce (Buckle pod koniec życia władał dokładnie 19-ma językami), popołudnie poświęcałem historji i prawoznawstwu, wieczorem zaś obcowałem z literaturą piękną. Usilnie wystrzegałem się dziennikarstwa, chcąc wszystkie siły moje poświęcić wyższemu zadaniu, jakie miałem przed sobą."

Kilka tych wierszy nie zawiera ani jednej przechwałki. Ogromna pracowitość i niczem nie złamane pragnienie osiągnięcia najwyższych szczytów wiedzy—oto cechy, jakiemi jaśniał Buckle przez cały swój zazbyt krótki dla nauki żywot. Był to samouk w wielkim stylu, jedna z tych organizacyj wyjątkowych, które o własnych siłach dążą ku światłu, nie spętane doktrynami, ani przesądami szkolarstwa.

Niezależnie od studjów książkowych, rozszerzał Buckle horyzonty swej myśli w częstych podróżach, przedsiębranych tak po kraju ojczystym, jak po Francji, Włoszech, Niemczech, Belgji, Holandji, Hiszpanji. Wycieczki te Henryk Tomasz uskuteczniał pozornie w celach poprawy szwankującego ciągle zdrowia, ale żywotny umysł potrafił z każdej z nich wyciągnąć znaczne dla ducha korzyści.

Gospodarz na widok podpisu Spiskiego, skłonił się uradowany.

Zebrani zaczęli już hurmem opuszczać gospodę i wkrótce kilka łodzi odbiło od brzegu ku Solcowi.

Nazajutrz rano subjekci, buchalter i uczniowie handlu p. Augustyna niepomiernie zdziwieni zostali, że punktualny, jak kompas w Łazienkach, pryncypał długo się w zakładzie nie zjawiał.

Dopiero po 10-ej ukazał się blady, z zamglonemi oczami p. Augustyn i uśmiechając się, jakby zażenowany spóźnieniem, witał się dobrotliwe z pracującymi.

— Nie dobrze mi było, mości dobrodzieju—mówił do dysponenta—i jakoś zaspałem. No cóż tam nowego?

Wysłuchał relacji służby; zaczął dawać dyspozycje, przejrzał kasę, zaczął wertować książki handlowe, porozpieczętowywał i poprzeglądał listy kupieckie, po chwili jednak zapytał swego pomocnika:

— Czy mecenas Ł. uregulował rachunek wczorajszy za trunki i specjały wysłane na Kępę?

— Nie—odparł tenże lakonicznie—dotąd nie przysłał.

— Zapewne sam odniesie — odparł p. Augustyn i dalej pracował przy biurku.

Wtem na progu izdebki gdzie p. Augustyn załatwiał czynności rachunkowe, ukazał się woźny sądowy wręczając grubą ekspedycję w biurowej kopercie.

Pan Augustyn rozerwał kopertę, przetarł okulary i rozłożył papier, który długo czytał, uśmiechając się od czasu do czasu, gdy nagle skoczył jak oparzony i zawołał:

— A to co znowu? co to znaczy — wrzeszczał do woźnego.—Czego ty chcesz? Zkąd jesteś?

— Mecenas Ł., zlecił mi odebrać trzysta pięć złotych i groszy piętnaście i zanieść gospodarzowi „pod Baranem".

— Do miljonkroć fur beczek, batalionów i to ja mam płacić?

— Tam przecie pan podpisany.

— Hm! hm!—zaczął kręcić głową p. Augustyn.—Jest mój podpis. A!—krzyknął uderzając się w czoło. A to mnie wystrychnęli na dudka i trzeba frycowe zapłacić. A to sowizdrzały, szalone pałki! Panie Migdalski—rzekł do pomocnika,—rachunek mecenasa przekreślić, napisać uregulowany, a temu człowiekowi dać z kasy trzysta pięć złotych i groszy piętnaście.

Na te słowa mniemany woźny rzucił siwą perukę i wąsy przyprawione, a ukazując twarz jednego ze starych cyganów rzucił się w objęcia p. Augustyna mowiąc:

— Mecenas jest naszym skarbnikiem i wnet przyjdzie.

— A wy szałaputy, zbereźniki, już ze starego Spiskiego kpić chcecie? Nie daruję, jak mi ten handel miły! Zapłacę, ale mnie już nie złapiecie na drugi raz, bo i tak djabelnie głowa mi cięży. Lecz skoro przyszedłeś panie Bohdanie, trzeba klin klinem wybić. Panie Migdalski, każ no pan podać wytrawnego z r. 1812-go. Muszę wypić za zdrowie tego figlarza.

Przyniesiono butelkę, ledwie trącono się kieliszkami, gdy nagle wbiegł zwinny i czupurny mecenas w towarzystwie kilku cyganów literackich, składających deputację od całego grona.

— Cóż to! sami pić będziecie te poprawiny?—zawołał Włodzimierz W.—A jakaż nagroda za mój dwuwiersz nieśmiertelny, który więcej wart niż cały mój ojciec Hilary.

— Synom Apolina trzeba nektarów i ambrozji, kieliszków i wina—zawołał p. Augustyn na jednego z subjektów.

Wypito zdrowie i amfitrjona i poety, a mecenas Ł. wydobywając sakiewkę, odliczył samemi dziesięciozłotówkami należność i zwracając się do p. Augustyna rzekł:

— I mnie wybaczcie żarcik panie Augustynie — mówił wskazując na stos dziesięciozłotówek, na których leżała jedna pięciozłotówka i dwie dychy.

— To już nie moje—przerwał Spiski— mości dobrodzieju. Panie Migdalski, czy rachunek wykreślony?

— Wykreślony i uregulowany—odpowiedział zapytany.

— Ale panie Augustynie, na to nie przystaniemy.

— A zresztą to pieniądze palestry i innych członków wczorajszego zebrania. Róbcie z temi pieniędzmi, co chcecie. Ja ich nie przyjmuję. Odesłać do *Kurjera Warszawskiego* na cel dobroczynny.

— Niechże więc, mości dobrodzieju, przeznaczony będzie na kupno serwisu od Malcza dla p. Filomeny.

— Już ja od siebie, octu, oliwy, pieprzu, musztardy dodam—prawił, uśmiechając się do skonfundowanego trochę audytorjum p. Augustyn.

Panna Filomena za jednym zamachem zdobyła męża, żegar i serwis od Malcza na pamiątkę sądu i Saskiej Kępy.

*

Na tem zakończylibyśmy niniejsze opowiadanie, gdyby nie charakterystyczny wypadek, który starczy za epilog powyższej humoreski.

Parę miesięcy temu autora tej ramotki poprosił pewien zbieracz starożytności, aby mu towarzyszył do hotelu europejskiego, celem sprzedaży jakiegoś antyka. Zgodziwszy się na to, przybył o naznaczonej godzinie do numeru.

Gdy dobito targu o przyniesioną starą tabakierkę, ozwały się tony stojącego na biurku zegara, który zaczął wydzwaniać kuranty.

Dźwięk ten poruszył moją pamięć. Zapytałem więc sprzedającego, gdzie nabył ten zegar. Niemiec zajrzał do notatnika i wycedził:

— Stare Miasto, *Frau Witwe Gderalska.*

— Gderalska-wykrzyknąłem-panna Filomena!...

A więc, dochowawszy wiary Sulpicjuszowi, nie dochowała jej zegarowi i nie spełniła klauzuli, zawartej w testamencie, aby zegar przeszedł na własność muzeum.

Kamerton.

W serdecznych stosunkach z matką znajdował Buckle zawsze balsam, dobroczynnie działający na skołatane cierpieniami ciało. A tembardziej ciepła kochającego serca kobiecego odczuwał potrzebę, że pozostawał w bezżeństwie, raz ze względu na wątłe siły fizyczne, to znowu z powodu niepowodzeń serdecznych względem swego ideału młodości, kuzynki swej, której imię nie przeszło do wiadomości naszej. Ostatnie lata matki Buckle'a opromienione były blaskami sławy, jaka otaczać zaczęła świetlaną aureolą imię syna. Gdy staruszka umarła Henryk Tomasz napisał tylko w pamiętniku: „Anielska matka moja zgasła bez bólu", a potem zadedykował pamięci kochanej kobiety kilka zeszytów swego dzieła, które z nadzwyczajną szybkością zaczynało sobie zjednywać wziętość nietylko w Anglji, ale i w świecie całym. Pamięci matki poświęcił również uczony odczyt swój, wypowiedziany w r. 1858-ym w angielskiej akademji nauk „Royal institution" p. t. „O wpływie rodzaju niewieściego na rozwój wiedzy". W odczycie tym niezmiernie wysoko ocenił wartość dodatnią wpływu kobiety na społeczeństwo, stanowczo jednak nie godził się z prądami pseudo-emancypacji kobiet, które w owym czasie krzewić się zaczęły uparcie tak w Anglji, jak w Ameryce Północnej.

Między innemi oto, co pisał do pani Grey: „Mam bardzo szczytne wyobrażenie o wpływie kobiet na rozwój pokoleń; mniemam jednak, iż wszelkie dążenia, które wytwarzają konkurencję pomiędzy kobietą a mężczyzną, wszelkie usiłowania zmiejszenia zarobku pierwszej na niekorzyść ostatniego, fatalnie odbiją się na wpływie kobiety na umysłowość męzką. Dotychczas obie płci nie zazdroszczą sobie wzajemnie; gdyby jednak przyszło do tego, aby silniejsza zazdrościć zaczęła słabszej, ta ostatnia bezwątpienia upadłaby w walce nierównej".

Po za tem pozostał Buckle zawsze szlachetnym umysłem, który w obronie słabszych nie szczędził nietylko słów, ale i czynów. Pamiętną jest jego walka przeciwko przestarzałym instytucjom sądowym w Anglji. W całym szeregu broszur domagał się naprawy zmurszałego sądownictwa i wpływowym swym głosem niejedną pożyteczną reformę przyśpieszył.

Oto sylwetka duchowa Henryka Tomasza Buckle'a. Przytaczanie treści wspaniałego, niestety niedokończonego dzieła, w 30-tą rocznicę jego śmierci byłoby zbytecznem. „Historja cywilizacji Anglji" w polskiem tłumaczeniu oddawna znajduje się w ręku każdego, kto żyje nietylko chlebem... (X)

Oj, bieda-ż z tą wiosną...

MAZUREK dla L. P.

Oj, biedaż z tą wiosną!
Zda się, skrzydła rosną
U ramion—motyle,
Zda się, skrzydła rosną
O tęczowym pyle

I takbym się cała
W błękitach kąpała,
Jak lękta skrzydlata,
Lub jak chmurka biała
Biegła na kraj świata.

Oj, biedaż z tą wiosną!
Zda się, kwiaty rosną
W piersiach, jak na błoni,
Zda się, kwiaty rosną
O przecudnej woni.

I, zda mi się, cała
Jam się kwiatem stała:
W śnieżystej koronie,
Konwalijka mała,
Roztapiam się w wonie.

Oj, biadaż z tą wiosną!
Gdy pragnienia posną
I mar zwiędłych kwiaty,
Czy mi tak urosną
Skrzydła—kiedyś—z laty?...

I gdy będę stała,
Jak konwalja biała
W siwizny koronie,
Czy też będę miała
Choć kwiat wspomnień w łonie?...

Bożydar.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= D. 27-go i d. 28-go b. m., o godzinie 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędą się półroczne posiedzenia członków sekcji VI-ej przemysłu cukrowniczego, których program oprócz części naukowej obejmuje i najnowsze wyniki z dziedziny praktyki cukrowniczej. Porządek posiedzenia z d. 27-go: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie delegacyj i stacyj meteorologicznych. 3) Wybór sekretarza sekcji VI-ej. 4) Referat dra A. Sempołowskiego „O metodach badania siły kiełkowania nasion buraków cukrowych". 5) Referat p. Wł. Kolendo „O potrzebie prób wartości porównawczej węgla kamiennego". 6) Referat p. Stanisława Broniewskiego „O projekcie zmian w szemacie dotychczasowych sprawozdań technicznych". 7) Referat p. J. Piaseckiego: „O rezultatach osiągniętych przy oczyszczaniu soków różnemi metodami". 8) Referat p. J. Dzięgielewskiego „O sposobach wykonywania bezpośredniego oznaczenia cukru w burakach". 9) Referat p. E. Skoryny „O nowych cedzidłach do soku surowego.—Porządek posiedzenia z d. 28-go: 1) Referat p. Rutkowskiego „O granicach wysładzania". 2) O działaniu wirówek Wistona i wirówki Piątkowskiego i Szczeniowskiego. 3) Referat p. Wójcickiego „O sposobach suszenia cukru z wirówek". 4) Referat p. Łebkowskiego „O próbach dokonanych w cukrowni Ciechanów zabielania cukrzycy metodą Drosta i Szulca". 5) Referat p. Szyfera „O objawach inwersji cukru przy fabrykacji". 6) Referat p. Kipmana „O zestawieniu kosztów oświetlania cukrowni ze szczególnem uwzględnieniem światła elektrycznego". 7) Uwagi i dokonane ulepszenia w ciągu ostatniej kampanji. 8) Sprawy bieżące z dziedziny przemysłu cukrowniczego, oraz kwestje ze skrzynki zapytań. 9) Wnioski uczestników zebrania.

= D. 7-go b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, którego program obejmuje pogadankę w przedmiocie drobnych wiadomości technicznych.

= W dniu dzisiejszym żegluga parowa na Saską Kępę, wobec ruchu parostatków na Bielany, będzie przerwaną.

= W zeszłym tygodniu zmarło 216 osób. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 33, na suchoty zmarło 29 osób, na nieżyt kiszek 22, na uwiąd schyłkowy 18, na zapalenie mózgu 14, na apopleksję 8, na choroby organiczne serca 5, na zapalenie oskrzeli 4; z chorób zakaźnych szerzyły się stosunkowo najwięcej szkarlatyna i błonica, zmarło na nie bowiem po 6 osób; na ospę zmarło 5, na koklusz 5, na tyfus wysypkowy 5. W 31 wypadkach przyczyna śmierci nie została oznaczoną. W tymże okresie czasu urodziło się 336 dzieci, a w tej liczbie 37 nieślubnych; małżeństw zawarto 85.

= Według wykazu policyjnego ceny przedmiotów najniezbędniejszych w tygodniu ubiegłym były następujące: chleb razowy $3^1/_4$ kop., pytlowy $4^3/_4$ kop., bułki zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso wołowe $13\frac{1}{2}$ kop., cielęce 12 kop., wieprzowe 14 kop., węgiel kamienny 15 kop. za pud.

= Z powodu prowadzonych obecnie na Nalewkach robót kanalizacyjnych p. oberpolicmajster m. Warszawy polecił w *Gaz. polic.*, ażeby dziś, jutro i pojutrze ekwipaże, jadące na Bielany, kierowane były z ulicy Bielańskiej przez Długą, Przejazd, Nowolipki, Dziką, Muranowską i Pokorną do rogatki marymonckiej; z ulicy zaś Miodowej przez plac Krasiński, Nowiniarską, Bonifraterską, Esplanadę i Pokorną.

= Naczelny lekarz kolei petersburskiej, rz. r. st. dr. Jan Radecki przybył z Petersburga.

= Dyrektor kolei terespolskiej, inżenier Gnoińskі, czasowo bawiący w Petersburgu, powrócił do Warszawy.

= Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, zawarty został w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie związek małżeński między p. Kazimierzem Stankiewiczem, adwokatem przysięgłym, a panną Wandą Pepłowską, córką znanego mecenasa.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Dama kameljowa" (występ p. Magg'ego); jutro: „Dama kameljowa" (występ p. Magg'ego); wtorek: „Ernani", (występ panny Lantes oraz pp. Foresto i Prevosta); we środę: „Pan Twardowski"; we czwartek „Linda z Chamounix" (akt drugi), „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Lantes i p. Prevosta) i „Wieszczka lalek"; w piątek: przedstawienie zawieszone; w sobotę: „Żydówka" (występ panny Lantes i pp. Jeromina i Prevosta): w niedzielę „Pan Twardowski".

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dziś: „Wielki człowiek do małych interesów"; jutro: „Grajek" i „Rodzina Pont-Biquet"; we wtorek: „Koniec Sodomy"; we środę: „Wicek i Wacek; we czwartek: „Guzik" i „Musota"; w piątek: „Bawidełko; w sobotę: „Bankruci"; w niedzielę: „Czyja wina" i „Oj młody, młody".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś: „Gondoljerzy" i Divertissement baletowe z „Ali-Baby" jutro: „Gondoljerzy" i Divertissement baletowe z „Ali-Baby"; we wtorek: „Gondoljerzy" i Divertissement baletowe z „Ali-Baby„; we środę: „Dzwony kornewilskie" (pierwszy występ p. Ludwika Wierzbickiego); we czwartek: „Trzecia głowa" (pierwszy raz) i „Gondoljerzy"; w piątek. „Trzecia głowy", „Gondoljerzy" i Divertissement z „Ali-Baby"; w sobotę: „Ptasznik z Tyrolu" (występ p. Ludwika Wierzbickiego); w niedzielę: „Trzecia głowa" i „Gondoljerzy".

* Dowiadujemy się, iż p. Junosza, artystka sceny poznańskiej, przyjęta została do składu teatrów warszawskich.

Artystka występowała u nas trzykrotnie, ostatnio w „Tancerce" z prawdziwem powodzeniem.

* Piękna operetka Sulivana „Gondoljerzy", grana wczoraj drugi raz po wznowieniu, licznych miała widzów.

Melodyjna muzyka i bardzo zabawne libretto „Gondoljerów", tworzą całość, na której publiczność bawi się wybornie.

Do dzisiejszego, jutrzejszego i wtorkowego przedstawienia „Gondoljerów" teatr Nowy dodaje wielkie divertissement baletowe z „Ali-Baby", układu p. Meunier'a.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono: Wojciecha Gersona „Wał granitowy w Tatrach"; Bronisława Wiśniewskiego „Wiosenny promyk"; Samuela Hirszenberga „We wszechświecie"; Tytusa Maleszewskiego „Dzidzi"; Juljana Maszyńskiego „Kopanie kartofli"; Marjana Lendorfa „Na wędkę"; Feliksa Cichockiego „Sierotka"; Wacława Pawliszaka „Targ o bachmata"; Cyprjana Dylczyńskiego akwarela „Na pokucie"; Ludomira Szpadkowskiego „Portret mężczyzny", Jana Woydygi rzeźbę z terrakoty „Głowa mężczyzny"; Jana Poboskiego „Z motywów jesiennych"; Michała Wywiórskiego „Po polowaniu"; Stefana Farneti'ego „Na balkonie" i „Morze oraz pałac Don Anny w Posilippo"; Carla Brancaccia „Capri" i „Widok morski"; Emilji Dukszta-Dukszyńskiej „Dobra wróżba"; Józefa Brodowskiego „Polesie"; Franciszka Ejsmonda „Pierwsze kroki", wreszcie pięć akwarel Władysława Podkowińskiego.

* Z nowości, jakie wystawiono w salonie Al. Krywulta, notujemy: Juljana Maszyńskiego „W ogrodzie"; Maurycego Stencla „Portret"; Emilji Dukszyńskiej „Zadumana" i „Malarz w kłopocie"; Józefa Pankiewicza „Wązki Dunaj".

Znajdujące się w salonie tym dwa obrazy Henryka Siemiradzkiego pozostaną już tylko czas krótki na wystawie, poczem będą wysłane do Monachjum.

* Salon artystyczny spółki artystów na Nowym-Świecie świeżo wystawił wielkich rozmiarów stare płótno Benedetta Veronese, syna Pawła Veronese, jednego z najlepszych przedstawicieli szkoły weneckiej; obraz ten wyobraża „Chrystusa w domu Marty".

Z działu sztuki stosowanej na szczególne wyróżnienie zasługują imitacje gobelinów, malowane przez p. Eugenję Tonkiel i stolik oraz dwa krzesełka stylowe, przyozdobione ornamentacjami, wykonanemi sposobem wypalania i kolorowane przez Bronisława Raciborskiego.

= Do Zakroczymia.

Wioślarze nie zwracając uwagi na deszcz, udali się na wycieczkę do Zakroczymia.

Powrót sportsmanów parowcem nastąpi dzisiaj wieczorem.

= Jarmark świętojański.

Z powodu, iż od kilku lat nie urządzano w Warszawie ani wystawy rolniczej, ani też inwentarza, tegoroczny jarmark świętojański na wełnę odznaczać się będzie niezwykłem ożywieniem.

Wszystkie znajdujące się na placu jarmarcznym stajnie i klatki, które mogą być użyte na postój inwentarza, zostały już wynajęte i wielu hodowców, dla braku miejsca, pomieszczenia nie otrzymało.

Wystawione będą na jarmarku nietylko tryki, jak to zazwyczaj bywało, lecz także stadniki, drób; są nawet deklaracje na wystawienie trzody chlewnej.

P. Ignacy Leszczyński zaprezentuje oryginalne okazy czystej krwi tryków i stadników, które obecnie sprowadził do majątku Łosia-Wólka pod Nowym-Dworem.

Pomimo prowadzonych na ulicy Nowogrodzkiej robót kanalizacyjnych, dostęp do placu jarmarcznego jest obecnie ułatwiony przez most wprost ulicy Składowej, a nadto od ulicy Nowowielkiej.

Przed terminem otwarcia placu jarmarcznego, t. j. przed dniem 12-ym b. m., roboty kanalizacyjne na przestrzeni ulicy Nowogrodzkiej, od Marszałkowskiej do Nowo-Wielkiej, zostaną całkiem ukończone i wjazd na plac jarmarczny przez główną bramę będzie się odbywać jak zwykle, wprost z ulicy Nowogrodzkiej.

Zaznaczyć wypada, iż transporty wełny i inwentarza wpuszczane będą na plac jarmarczny tylko od ulicy Składowej, kierowane więc być powinny, dla braku dostępu od ulicy Nowogrodzkiej, przez ulice: Jerozolimską i Składową, wprost której znajduje się brama wjazdowa na terytorjum jarmarczne.

Donosiliśmy przed kilku dniami o zorganizowaniu i składzie komitetu tegorocznego jarmarku świętojańskiego na wełnę; obecnie w składzie tym zaszła zmiana z powodu, iż zaproszony na członka delegata kupiec tutejszy, p. Bronisław Werner, prosił o zwolnienie go od tych obowiązków dla słabości zdrowia.

Prośbie p. Wernera zadosyćuczyniono, przyczem na jego miejsce nikt inny powołany nie zostanie, gdyż liczba pozostałych członków delegatów komitetu i tak jeszcze przekracza wymaganą liczbę.

= Likwidacja kasy.

Istniejąca na kolei terespolskiej kasa wsparć i przezorności dla rzemieślników i robotników warsztatowych, zgodnie z ich życzeniem, została zamkniętą i rozwiązaną.

Kapitały, zapisane na rachunku osobistym każdego uczestnika, wraz z procentami wynoszące około 60,000 rs., zostały właścicielom do ręki wypłacone.

= O piasek.

Część ul. Królewskiej między szynami tramwajowemi została niedawno nanowo zabrukowaną i, jak zazwyczaj, zasypaną piaskiem.

Od strony domów piasek ów uprzątnięto, lecz od strony ogrodu zalega on jeszcze grubą warstwą.

Mieszkańcy owych okolic zwracają się do nas z zapytaniem, czy obowiązek uprzątnięcia owej warstwy piasku należy do stróżów kamienic, naprzeciw stojących.

= Kości ludzkie.

Przy kopaniu dołów pod fundamenty, mającej się budować kamienicy przy zbiegu ulic Szpitalnej i Hortensji natrafiono na mnóstwo kości ludzkich, zgromadzonych w trzech wielkich dołach.

Obok tego znaleziono dwie zupełnie zniszczone trumny drewniane, które, sądząc z pozorów, musiały przeleżeć w ziemi około stu lat.

Z uwagi, iż w okolicach Szpitalnej dawniej znajdował się cmentarz parafjalny, można przypuszczać, iż kości te pochodzą z trupów, pochowanych w dołach, t. zw. jeneralnych.

Znalezione szczątki zostaną przewiezione na Brudno, gdzie po odpowiedniej ceremonji religijnej będą pochowane na miejscowym cmentarzu.

= Szczegóły samobójstwa.

O samobójstwie onegdajszem elektrotechnika W. krążą najrozmaitsze pogłoski, jak zwykle niczem nie uzasadnione.

O ile nam wiadomo, przyczyną targnięcia się na życie W. był zły stan jego interesów.

Myśl samobójcza musiała stopniowo w nim dojrzewać.

Dowodem kartka, znaleziona w karetce, wynajętej u Jamiołkowskiego, stałego dostawcy powozów dla W.

Jeden znowu z naszych współpracowników komunikuje nam następujący szczegół.

W południe w dzień śmierci W. przybył na Pragę i na dworcu kolei terespolskiej rozmawiał zupełnie spokojnie z p. K., opowiadał o zajściu, jakie miał w alejach Ujazdowskich w ubiegłą niedzielę, następnie pożegnawszy się, usiadł przy stoliku w sali pasażerskiej i zabrał się do pisania listu.

Ponieważ pociąg w tym czasie nie przybywa, ani też odchodzi, widocznie p. W. przybył tu umyślnie, ażeby bez przeszkody list napisać.

= Dwie ucieczki.

Nocy wczorajszej, około godz. 3-ej nad ranem, ze szpitala wolskiego zbiegł aresztant, Ksawery Gebauer.

Zbieg uciekł w przebraniu posługacza, Ignacego Wałachowskiego, któremu skradł ubranie z szafy.

Gebauer przed tygodniem zbiegł ze szpitala św. Łazarza, lecz, po dwudniowym pobycie na wolności, został ujęty.

Gitla Gordon, odsiadująca areszt z wyroku sędziego pokoju, prowadzona do sędziego śledczego, w drodze zbiegła.

= Z figlów.

Przez okno mieszkania parterowego przy ul. Bugaj pod № 9-ym bawiące się dzieci wyrzuciły nóż deserowy.

Ostrze noża ugodziło w głowę małego chłopca, Fedorowa, i zadało mu ranę poważną.

= Zabłąkana.

W cyrkule zamkowym znajduje się zatrzymana na ulicy zabłąkana dziewczynka, w wieku około 4 lat.

Maleństwo ubrane jest w sukienkę w kratki i czarny fartuszek.

= Napad.

Na Ruchlę Monkową, przechodzącą przez ul. Rymarską napadł Judka Goldrat i zerwał z niej łańcuszek złoty od zegarka, oraz broszkę.

Na krzyk napadniętej przechodnie puścili się w pogoń za G. i zatrzymawszy go, oddali w ręce policji.

Po spisaniu protokułu pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

= Topielec.

W miejscowości zwanej „Bindugą", pod Jabłonną, kolonista, Samuel Milke, wyłowił z Wisły zwłoki mężczyzny, liczącego około lat 30.

Według prawdopodobieństwa, człowiek ten utonął podczas kąpieli.

= Rozboje pod miastem.

Na powracającą z Warszawy mieszkankę wsi Wyczółki, Wiktorję Paduchową, pod Służewem napadł jakiś drab i odebrał wystraszonej kobiecie węzełek z rzeczami, tudzież gotówkę, w kwocie rs. 12.

Śledztwo wykryło, iż napastnik, z nazwiska Władysław Bitner, jest pruskim poddanym.

Do szpitala starozakonnych przywieziono prawie nagiego i boleśnie poranionego, Adama Włodarskiego.

Padł on ofiarą napaści nieznajomego włóczęgi, przy przechodzeniu przez lasek bielański.

Sprawcy rozboju nie wykryto.

+ Szkoła sztygarów.

W przyszłym roku szkolnym otwarty zostaje przy szkole sztygarów w Dąbrowie czwarty i ostatni kurs dla uczącej się młodzieży.

Dotąd istniały tylko trzy kursy; szkoła bowiem egzystuje 3 lata, z każdym zaś rokiem przybywało w niej po jednym kursie.

Egzaminy rozpoczynają się w d. 13-ym czerwca.

Opóźnienie to wywołane nadprogramowemi ferjami zimowemi, trwającemi około sześciu tygodni, wskutek ospy.

Kończący całkowity kurs 4-letni szkoły, przyjmowani będą do kopalni i zakładów hutniczych, jako sztygarzy lub majstrowie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz donosi:

„W powrocie z wizyty kanonicznej J. Eks. ks. biskup kujawsko-kaliski, Bereśniewicz, wstępował do Łodzi, gdzie zamieszkał u ks. dziekana Dąbrowskiego.

Po zwiedzeniu kościołów miejscowych i fabryk tow. akcyjnych Scheiblera i Heinzla, J. Eks. dostojny pasterz we czwartek rano wyjechał ztąd do Włocławka.

Z rozporządzenia władzy dokonywa się obecnie spis ludności ewangielickiej w kraju dla celów statystycznych.

Z tego powodu w tutejszej parafji ewangielickiej św. Trójcy, wybrano kilkunastu członków gminy, którzy, rozdzieliwszy ją na 14 cyrkułów, rozebrali pomiędzy siebie czynności spisywania ludności wyznania ewangielickiego.

Towarzystwo akcyjne wyrobów półwełnianych R. Kindlera w Pabianicach, podług przedstawionego na ostatniem zebraniu ogólnem bilansu swego, wykazuje za r. 1891 rs. 288,589 dochodu, a rs. 212,799 kop. 66 rozchodu.

Czysty zysk więc Towarzystwa, na rs. 75,789 obliczony, rozdzielony został na dywidendę dla akcjonarjuszów w stosunku 7%.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Ludwika Geyera osiągnęło w roku ubiegłym czystego zysku rs. 77,249, które rozdzieliło pomiędzy akcjonarjuszów swoich w stosunku 5%, czyli 50 rs. od akcji.

Tutejsze Towarzystwo strzeleckie zaniechało w tym roku urządzenia uroczystości króla kurkowego.

Członkowie Stowarzyszenia poprzestaną tylko na strzelaniu zwykłem w czasie obudwóch świąt i we wtorek przy dźwiękach orkiestry w ogrodzie przy klubie, sprowadzonej z Częstochowy.

W tych dniach ukazał się w handlu księgarskim melodyjny utwór na fortepian, zatytułowany: „Wspomnienie z Helenowa".

Prezes Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera i kilku instytucyj tutejszych, p. Edward Herbst, wyjechał wraz z całą rodziną we czwartek ubiegły do Zoppot na dłuższy pobyt kuracyjny.

Z przemysłowców tutejszych wyjechali również za granicę: prezes Towarzystwa dobroczynności, Juljusz bar. Heinzel, i naczelnik straży ogniowej ochotniczej, p. Ludwik Meyer.

Pierwszego z nich zastępuje wiceprezes Towarzystwa dobroczynności, p. Kunitzer."

+ Z przemysłu fabrycznego.

Zakłady Huta Bankowa w Dąbrowie, jak nam donosi nasz korespondent, przystępują do budowy czwartego już wielkiego pieca, funkcjonować mającego według ostatnich słów techniki, o wydajności 8,000 pudów surowcu na dobę.

Zakłady te, spotrzebowując do 40 wagonów cegły ogniotrwałej miesięcznie, którą w większej ilości sprowadzać zmuszone są ze Szlązka, płacąc znaczne cło, wprowadzają wkrótce u siebie fabrykację tego produktu.

Gliny ogniotrwałe sprowadzane będą do fabrykacji z okolic Bzina, gliny bowiem z kopalni własnej „Simonja" nie odpowiadają warunkom wytrzymałości ognia.

+ Majówka.

Nasz korespondent z Płocka donosi:

„Ubiegłej niedzieli Towarzystwo wioślarskie urządziło pierwszą w tym roku, a drugą od założenia Towarzystwa dalszą wycieczkę z udziałem pań.

Z powodu upału majówka nie udała się tak, jak spodziewać się należało, jednakże z górą 70 osób, „Sokołem" p. Górnickiego, wyruszyło do lasu brwilnieńskiego, odległego o kilka wiorst od Płocka.

Przestrzeń, dzielącą las od Wisły, Towarzystwo przebyło przy dźwiękach wojskowej orkiestry w kilkanaście minut.

W lesie, w uroczej miejscowości, przygotowano wcześniej dla gości napoje i zakąski, do których, po chwilowym odpoczynku szturmem przystąpiono.

Zajadano na świeżem powietrzu znakomicie, do czego uprzejmie zachęcała pani Lissowska, małżonka naczelnika przystani, p. Lissowski i kilku uproszonych członków.

Po zakąsce całe Towarzystwo udało się do lasu; po powrocie zaś rozpoczęto zabawę, a więc śpiewy, gry, śpiew chóru żeńskiego, chóru wioślarskiego itd., przeplatane wygrywanemi wesołemi tańcami.

Bawiono się bardzo wesoło i gdyby nie sygnał przybyłego po majówkowiczów „Mazura", zapomnianoby o powrocie do murów.

Z niechęcią też powracali wszyscy na pokład statku, lecz pocieszają się, że uprzejmy naczelnik w krótkim czasie zorganizuje podobną wycieczkę."

+ Echa prowincjonalne.

W kościele farnym w Kaliszu ustawiony będzie w tych dniach starożytny tryptyk, przywieziony z kościółka na Zawodziu.

W d. 21-ym z. m. resursa kaliska obchodziła 25 tą rocznicę swojego istnienia; z dawnych członków jej powstali tylko pp.: Korycki, Mamroth, br. Rozen i Snoksarew.

W *Medycynie* pomieszczona została relacja z odwiedzin zakładu leczniczego dra Bojasińskiego w Grodzisku.

Zakład ten, znajdujący się w miejscowości pięknej, lesistej, składa się z kilkunastu obszernych sal, w których pomieścić się może wygodnie 40 do 50 osób.

Nadto znajdują się tam wszelkie najnowsze urządzenia do kuracji hydropatycznej, nader wygodne łazienki, wanny i t. d., wogóle, jak pisze *Medycyna*, przystępność cen i troskliwa opieka około chorych powinny zachęcać wszystkich, co nie mogą przeprowadzić kuracji w mieście, do udawania się do zakładu dra Bojasińskiego.

Do zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników rządu gubernjalnego w Kaliszu zostali wybrani pp.: na przewodniczącego wice gubernator r. st. Breziński, na kandydata r. Łozicki, na członków zarządu pp. Mrozowski, Nadaliński i Wacowski, na kasjera p. Strzałkowski, na kandydata p. Bębnowski.

W okolicach Koła spodziewany jest wyborny zbiór owoców; zimna nic im nie zaszkodziły.

W ostatnich czasach rozparcelowany został majątek Siodcza nad Pilicą, własność cudzoziemca, temu samemu losowi ulegnie w tej okolicy majątek Dąbrowica, nabyty przez spółkę starozakonnych.

Projekt założenia sklepów chrześcjańskich udziałowych w osadach Szczekociny, Wolbrom i Żarnowiec został zaniechany z powodu niemożności zgromadzenia potrzebnego na ten cel kapitału.

+ Tragiczny wypadek.

Z Bender donoszą dziennikom odeskim o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w miejscowej menażerji.

Do klatki z tygrysem wszedł pogromca zwierząt, Karol Patti i po kilku sztukach uderzył nieposłuszne zwierzę prętem.

W tygrysie obudziły się nagle krwiożercze instynkty; jednym skokiem rzucił się na pogromcę i wpił zęby w jego szyję.

Wśród publiczności nastąpił popłoch nie do opisania, służba zaś rzuciła się pomoc nieszczęśliwej ofierze

Po długich usiłowaniach zdołano odpędzić przy użyciu rozpalonych prętów rozjuszone zwierzę w róg klatki i wydobyć pogromcę.

Karol Patti, oprócz głębokiej rany w szyi ma około 30 ran drobniejszych i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

+ Grad.

Z pow. Sokołowskiego piszą do nas:

„W dniu 2-im czerwca r. b. przeciągnęła nad powiatami: wągrowskim i sokołowskim gub. siedleckiej, olbrzymia chmura.

Już w osadzie Stoczek, pow. wągrowskiego, padał grad niewielki, nad Kossowem zaś deszcz kroplisty, wielce pożądany dla roślinności.

We wsiach zaś: Zembrów, Padarewek i Dzierzby spadł grad, wielkości jaja kurzego i wybił oziminy.

Szczególnie zniszczył żyto już wykłoszone, które teraz włościanie koszą i orzą, by obsiać jarzyną.

+ Pogorzel miasta.

Z Kowna donosi nasz korespondent pod d. 2-im b. m.:

„Klęska groźnego pożaru nawiedziła przed kilku dniami nasze miasto.

Spłonęło niemal doszczętnie przedmieście, zwane „Słobódką”, zamieszkałe wyłącznie przez ludność najuboższą.

Przeszło 250 domów leży w gruzach, zaś 500 rodzin pozostało bez dachu i chleba.

Walczono z ogniem energicznie, lecz walkę tę udaremniał wiatr, który niezwykle szybko rozszerzał pożogę.

Nie obeszło się bez ofiar w ludziach; jedno dziecko stało się pastwą ognia, kilka osób starszych, zajętych ratowaniem swych ruchomości, zostało okaleczonych.”

+ Schwytani.

W d. 19-ym z. m., u jednego z fabrykantów w Tomaszowie rawskim, skradziono 92 sztuk wyrobionych skórek owczych, wartości około rs. 600.

Zuchwalstwo tej kradzieży zachęciło pewną ilość osób do próby wykrycia sprawców.

Dzięki zjednoczonym siłom ochotników i policji, zaraz nazajutrz wpadnięto na ślady bandy złodziejskiej, stale w tych stronach operującej.

Wszystkie skradzione skóry znaleziono zakopane w lesie wsi Ciechanów, ale zarazem napotkano tam sześciu uzbrojonych opryszków.

Otoczono więc ich i zaczęto ścigać; herszt opryszków, widząc, iż nie umknie, wystrzałem z dubeltówki zabił doganiającego go Wójcickiego, syna strzelca z lasów rządowych, poczem wraz z dwoma towarzyszami, przez uczynioną w ten sposób lukę, umknął.

Hersztem tym był Gołębiowski, brat osławionego rozbójnika, schwytanego niedawno w opoczyńskiem.

Trzech innych opryszków schytano i odstawiono do więzienia w Rawie.

Pierwsza „Lutnia” prowincjonalna.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Łódź 3-go czerwca.

Jednym z odblysków ruchu towarzyskiego jest świeżo, na mocy zatwierdzonej ustawy odnośnej, w życie dopiero wchodząca „Lutnia łódzka”.

Geneza tego stowarzyszenia śpiewaczego jest całkiem przypadkowa.

Niespełna dwa lata temu nauczyciel śpiewu, a zarazem sprawozdawca muzyczny tutejszego *Dziennika*, p. Stanisław Krzyszkowski, powodowany chęcią stworzenia chóru męzkiego, zwierzył się ze swego zamiaru kilku czynniejszym jednostkom.

Podzielającym myśl jego za staraniem p. R. Wilkoszewskiego, udało się uzyskać od p. gubernatora piotrkowskiego pozwolenie na urządzenie 2-ch koncertów z celem dobroczynnym, co dało znów podstawę prawną do rozpoczęcia lekcyj i przygotowania chóru do zamierzonych popisów.

W czasie tych pierwszych początków, z naturalnego biegu rzeczy wyłoniła się potrzeba utrwalenia podjętych usiłowań, czego wyrazem stało się wystąpienie kilkunastu wybitniejszych osobistości i gorliwszych zwolenników śpiewu chóralnego z projektem ustawy, którąby dozwoliła zawiązać, na wzór warszawskiej, „Lutnię łódzką”.

Niebawem też wysłano do władz stosowne podanie, 18-tu podpisami pp.: E. Alwassa, A. Biddorfa, W. Bronikowskiego, J. Kłosowskiego, dra Lohrera, M. Łuby, W. Magnuskiego, Płacheckiego, dra Plichty, H. Rampolda, G. Rondthalera, F. Sellina, M. Sprzączkowskiego, A. Stopczyka i B. Wilkoszewskiego zaopatrzone, które w d. 3-go kwietnia r. b. uzyskało sankcję ministerjalną.

Tymczasem chór męzki rósł liczebnie, ćwiczył się, kompletował, mężniał, przeszedłszy pod kierownictwo artystyczne p. Gustawa Gebethnera i po jednym koncercie, a kilkudziesięciu lekcjach, przedstawił się łodzianom i warszawianom jako wcale już karna drużyna podczas ostatniego tutaj koncertu „Lutni” warszawskiej.

Posiedzenie organizacyjne nowego stowarzyszenia, zwołane na piątek ubiegły wieczorem w jednej z sal Grand-hotelu, celem zakomunikowania przez założycieli wymienionych 34--m członkom czynnym powstającej „Lutni” ustawy jej, nie doszło do skutku, wskutek niestawiennictwa z różnych powodów kilku osób.

Ukonstytuowanie się więc swoje „Lutnia” zmuszoną została odłożyć do czwartku po świętach, d. 9-go b. m.

Zamiast przytaczania w całej osnowie ustawy „Lutni” łódzkiej—która jako cel stawia jej: popieranie dobrego śpiewu, za środki daje: wkłady członków, podzielonych na: honorowych, rzeczywistych czyli czynnych i zwyczajnych, urządzić każe reprezentację, złożoną z prezesa, zastępcy jego, kasjera, sekretarza, administratora i dyrektora, wybieralnych na zebraniach ogólnych, których ma być parę do roku,—wolimy w zakończeniu tego listu powitać pierwsze artystyczne stowarzyszenie w Łodzi, a pierwsze śpiewacze na prowincji wogóle, słowami szczerej zachęty.

Z. J. N.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu 7-ym czerwca, w magistracie warszawskim, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej przed południem na postawienie dwóch budynków w rzeźni miejskiej na Rybakach, od sumy kosztorysowej 740 rs.; wadjum do licytacji wynosi 74 rs.: 2) o godz. 12-ej w południe na dzierżawę, licząc od d. 13-go b. m. do 13-go stycznia r. 1894, sklepów i szafek w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie: a) w głównym gmachu sklepy pod №№ 31 od 161 rs. rocznie, 32 od 151 rs., 35 od 151 rs., 111 od 201 rs., 125 od 161 rs., 128 od 161 rs., 145 od 182 rs. i 161 od 430 rs.; b) w oficynie środkowej sklepy pod №№ 5 od 101 rs. rocznie, 9 od 101 rs., 18/19 od 141 rs. i 28 od 101 rs.; c) szafki przy bramach pod №№ 2, 3, 4 i 7 od 9 rs. rocznie za każdą. Wadjum od stawających do licytacji nie wymaga się, lecz utrzymujący się przy dzierżawie winien zapłacić zaraz półroczną sumę dzierżawną w stosunku do zadeklarowanej ceny.

— D. 7-go czerwca rozpoczną się egzaminy wstępne do klasy pierwszej piątego gimnazjum męzkiego warszawskiego.

— D. 7-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 7-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XV-ej izraelskiej przy ulicy Twardej pod № 22-im.

— D. 7-go czerwca, w urzędzie gminnym jędrzejowskim, w gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż 11-tu działków lasu, wartości każdy od 429—1,513 rs., ogółem od rs. 11,031; wadja wymagane są w rozmiarze 20% zadeklarowanych cen.

— D. 7-go czerwca zaczną się egzaminy wstępne do klasy pierwszej w gimnazjum męzkiem w Kielcach.

— D. 7-go czerwca roztrząsana będzie w drugiej instancji w pierwszym departamencie karnym izby sądowej sprawa chorzenicka.

— D. 7-go czerwca odbędzie się egzamin w szkole miejskiej dwuklasowej pierwszej przy ulicy Zielnej pod № 20-ym.

— Od d. 7—12-go czerwca odbywać się będą egzaminy wstępne kandydatek, pragnących zapisać się za opłatą do warszawskiego instytutu aleksandryjsko maryjskiego wychowania panien.

— D. 7-go czerwca rozpoczną się egzaminy wstępne do pierwszej klasy gimnazjum męzkiego łomżyńskiego.

— D. 7-go czerwca rozpoczną się egzaminy wstępne do pierwszej klasy w gimnazjum męzkiem lubelskiem.

— D. 8-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w kancelarji kolei terespolskiej, odbędzie się licytacja szmelcu żelaznego ogólnej wagi w przybliżeniu 16,800 pudów, oraz różnych starych materjałów i sprzętów, wyszłych z użycia; wadja wynoszą: 1,000 rs. na kupno szmelcu i 50 rs. na kupno starych materjałów i sprzętów.

Na torze.

— Cóżto, nie widziałem pana wczoraj na polu mokotowskiem?

-— Owszem, łaskawa pani, byłem, a jakże... Ale deszcz lał, jak z cebra i siedziałem przeważnie na górze.

Tak jest... deszcz lał i wszyscyśmy przeważnie siedzieli na górze. Wykwintne tualety, w których przeważała różowość, pochowały się pod płaszczyki i waterproofy. Kraciaste garnitury panów stworzenia szukały ucieczki w gumie i parasolach. Ale, jak się to już raz rzekło, siedzieliśmy przeważnie na górze, dokąd zabiegały delikatne mgły dżdżu, jakby z niewidzialnego, a potężnego jakiegoś rozpylacza.

Zresztą otwarcie upustów niebieskich i strumienie, łączące, jakby to powiedział kolega Bożydar, niebo z ziemią, skutecznie chłodziły zapały i gwałtowność wzruszeń przez niektóre spowodowanych biegi. Uprzedźmy, iż uwaga ostatnia nie dotyczy gonitwy pierwszej dla trzechletnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

Ścigano się na dystansie dwuwiorstowym o sumę 300 rs., a do startu stawiły się cztery konie, mianowicie: J. Glińskiego „Jarema”, J. Reszkiego gniada „Forestiere”, A. ks. Lubeckiego „Czajka”, wreszcie St. Wotowskiego „Bieda”.

Gonitwę wygrała łatwo „Forestiere”, pobiwszy „Jaremę” na dwa konie, w ciągu 2 m. 40 sek. Trzecią była „Bieda”, gdyż „Czajka” na drugiej wiorści[6] wyłamała się i przez środek hipodromu powróciła do wagi.

Deszcz lunął, gdyśmy dążyli do totalizatorów, aby odebrać wygrane. Wynosiły one: 16 rs. w głównym, 29 w bocznym, 16 zaś i 26 rs. we francuzkim.

Większe znacznie zaciekawienie budził bieg następny o nagrodę „Mokotowską (Zachęty)” w kwocie 300 rs., przeznaczonych dla zwyciezkich trzylatków na dystansie dwuwiorstowym. Brały w nim udział większe nasze stajnie.

Ukazały się więc przed trybunami: L. Grabowskiego klacz skarogniada „Judyta”, J. Dobrogosta kasztanowata „Złota Rybka”, J. Reszkego gniady „Kundry”, oraz W. Mysyrowicza skarogniady „Lord Palmer”.

Deszcz pada, tor mięknie coraz bardziej.

Ruszamy. Do końca dwuwiorstowego dystansu gonitwa nie przedstawia nic nadzwyczajnego, ale na ostatnich sążniach czekają nas wzruszenia nie lada. Do przodującego przez całą gonitwę „Lorda Palmera” zbliża się w świetnym *finishu* Kitschener na borowieńskim rumaku, a wiadomo, jak *finishe* Kitschenera są niebezpieczne. Od słupa dystansowego przodujące rumaki grają w „szufladki”. Wreszcie „Lord Palmer” osiąga dobrze zasłużone zwycięztwo i bije „Kundry'ego” na pół łba zaledwie.

Owe pół łba wygrało stajni p. Mysyrowicea w 2 m. 38 sek. 264 rs. 60 kop., p. Reszkemu zaś 68 rs. 40 kop. Trzecią przyszła do mety „Złota Rybka”, ostatnią „Judyta” pod pozbawionym szczęścia w tym roku Wilsonem. Totalizatory dają: 28 rs. w głównym, 31 w bocznym, 12 i 11 we francuzkim. Emocje tedy były znacznie większe, niż wygrane.

Po trawnikach i łączce pływają parasole. Na trybunach zaczyna nam być ciasno, jako śledziom w beczce. W skupieniu ducha oczekujemy na gonitwę o nagrodę „Melburna”, w której ma wziąć udział, między innemi J. hr. Potockiego „Cadi”, słynny zwycięzca w zeszłorocznym biegu o nagrodę „Jubileuszową”. Znawcy i nieznawcy pomimo deszczu śpieszą przed stajnie, aby stwierdzić doskonałą formę „Cadi'ego”.

Bieg będzie interesujący, tembardziej, iż, prócz syna „Silvio” i „Creoli” staną u startu współzawodnicy wcale poważni. Więc widzimy pod barwami L. Grabowskiego i G. Zielińskiego klacz gniadą „Lady Henri”, więc J. U. Niemcewicza klacz kasztanowatą „Reine Margot”, więc stadniny rządowej w Janowie gniadą „Kordelję”, tak dobrze notowaną z zapasów sportowych w r. z.

Dystans jest trzywiorstowy, start więc odbywa się bardzo daleko. Po upływie minuty spostrzegamy całe towarzystwo, galopujące przed trybunami w zgodzie przykładnej. Wprawdzie czoło trzyma już „Cadi”, „Kordelja” znacznie pozostaje w tyle. Ale przecież mamy jeszcze całe dwie wiorsty przed sobą, a któż los gonitwy po oślizgłym torze przewidzieć zdoła?

Ale okazało się, że „Cadi” nie może być stawionym na równi ze swymi współzawodnikami. Wygrywa on w 3 m. 52 sek. wyścig tak łatwo, iż zdaje się igrać ze śpieszącą po za nim „Lady Henri”, którą ostatecznie bije na długość pięciu koni. Trzecią przybiega „Reine Margot”, tuż za nią „Kordelja” janowska.

Okienko totalizatorowe skromnie wynagradzało za położenie w „Cadim” zaufania, płaciło bowiem w głównym budyneczku 15 rs., we francuzkim 15 i 20 rs., w bocznym zaś 22 rs.—za papierek czerwony.

Zbliżamy się do najważniejszego momentu gonitw wczorajszych, do biegu o nagrodę „Oaks” w sumie rs. 1,000 dla trzyletnich klaczy wszystkich krajów. Dystans wynosi klasyczne dwie wiorsty 133 sążnie, waga zaś każdego konia dosięga 130 funtów.

Z kilkunastu koni, zapisanych przy mianowaniu, zamkniętem d. 31-go grudnia 1891-go r., stanęło do startu siedem rumaków, mianowicie L. Grabowskiego gniada „Duchesse de Barry”, J. hr. Potockiego kasztanowata „Reklama”, J. Reszkego kara „Tzigane” i skarogniada „Bastille”, stadniny rządowej w Janowie gniada „Reine Margeurithe”, J. U. Niemcewicza kasztanowata „Emes”, oraz hr. A. Potockiego gniada „Galatea”, pod niefortunnie dotychczas jeżdżącym Batemanem.

Wyścig poprowadziła „Tzigane” łeb w łeb z „Reclamą”. Do narożnika zresztą mokotowskiego wszystkie konie trzymały się razem. Na zakręcie na linję prostą mignęły niebieskoróżowe barwy Reszków i niebieskożółte hr. J. Potockiego. Aliści w miarę zbliżania się do trybun, wysuwać się zaczęła trzecie dotychczas miejsce zajmująca „Galatea”, która z niezwykłą łatwością wygrała wyścig, pozostawiając za sobą „Reclamę”, „Bastille”, „Duchesse de Barry”, „Tzigane”, „Reine Margerithe”, wreście „Emes”.

Około totalizatorów głębokie zapanowało milczenie, gdyż „Galatea” niesłychanie słabo obstawioną była. Nieliczni też zwolennicy klaczy hr. Augusta Potockiego wcale pokaźne zgarnęli zyski, Totaliza

tor główny płacił bowiem 585 rs. za stawkę dziesięciorublową (4 bilety), boczny 234 rs. (jeden bilet), wreszcie francuzki 263 i 47 rs. za pierwszego i drugiego konia. Pięćset osiemdziesiąt pięć rubli w ciągu 2 m. 52 sekund—toż to chyba najlepszy interes, jaki kiedykolwiek pamiętają bywalcy na mokotowskiem polu.

Stajni hr. Augusta Potockiego powodzi się w „Oaksach". Wszak i zeszłego roku klacz tegoż właściciela przyszła do mety drugą o pół konia zaledwie.

Na dwuwiorstowym również dystansie odbywała się gonitwa następna o nagrodę „dodatkową Towarzystwa" w kwocie 300 rs., tembardziej zajmująca, iż panowie jechali w niej sami, a na drodze jeżyło się pięć płotów. Ujrzeliśmy tu: kasztanowatego „Franz Moorchen" p. Garbińskiego pod właścicielem, „Bajkę II" pod ks. A. Lubeckim, L. Grabowskiego i G. Zielińskiego „Tapioca" pod hr. Tarnowskim, oraz J. Reszkego „Borea".

Jak zwykle w takich razach bywa, gentlemanowie ruszyli, nie spiesząc się zbytecznie, i w ten sposób przegalopowali cały dystans, biorąc przeszkody wzorowo. Po wzięciu ostatniej przeszkody, stojącej już na linji prostej, rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy „Franz Moorchen", „Bajką" i „Tapioką". Tuż przed trybunami p. Garbiński znów w doskonale prowadzonym *finishu* pchnął nieco kasztana kilkoma rzutami tak skutecznie naprzód, iż pierwszy stanął u mety w 2 m. 43 sek., zwyciężywszy „Bajkę II" o długość szyi. Trzecią była „Tapioka", czwartą zaś „Borea".

Pan Garbiński zbyt dobrą już wyrobił sobie, jako jeździec, opinję, aby totalizatory płaciły sumy nadzwyczajne. Zwolennicy tedy „Franza Moorchena" otrzymali po 19 rs. honorarjum za niewielkie ryzyko.

Pełną zato przygód była gonitwa ostatnia, na dystansie 3-wiorstowym, na którym przepisy regulaminowe aż 12 nagromadziły przeszkód. Była to gonitwa o nagrodę „Odetty" dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów.

Uzbrajamy się w lornetki i bacznie czekamy na chwilę startu. Po spadnięciu chorągiewki czerwonej pomykają żwawo: L. Grabowskiego „Pomoc", A. hr. Potockiego „Logogryf", J. Reszkego „Le Héron" pod St. Rzewuskim, p. Lichaczewa „Tirard", A. ks. Lubeckiego „Rembrandt".

Rzekliśmy, iż gonitwa była przygód pełną. Jakoż przy 3-ej i 4-ej przeszkodzie aż trzy konie odmówiły skoku, mianowicie: „Logogryf", „Rembrandt" i „Le Héron". Jeden p. Rzewuski zawrócił swego rumaka, zmusił go do wzięcia przeszkody i pogalopował za przodującemi końmi. „Le Héron" jednak nie mógł już marzyć o dognaniu „Pomocy" i „Tirarda", które też przyszły pierwszemi do mety w 4 min. 41 sekund.

Totalizatorowicze stanowczo wczoraj nie mieli szczęścia, albowiem i w biegu ostatnim okienka wypłacały sumy dość wysokie, mianowicie: 80 rs. w głównym, 31 i 28 rs. we francuzkim, a 99 rs. w bocznym.

Wśród dokuczającego nam wytrwale kapuśniaczku dążyliśmy do miasta, błagając niebo, aby na środę obdarzyć nas zechciało pogodą.

John Bull.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 2-go b. m.: „Poseł Wł. Struszkiewicz zamianowany został radzcą sekcyjnym w ministerjum rolnictwa. — Rektorat lwowskiej szkoły politechnicznej ogłosił konkurs, celem obsadzenia katedry mechaniki i teorji maszyn, i konkurs na docenta wykładów encyklopedji mechaniki i nauki o maszynach, jako też na asystenta robót wodnych z pensją 600 złr. Termin wnoszenia podań upływa z końcem b. m.—O rzadkim wypadku letargu donoszą z Kut. Popadł w niego kupiec Puncar Janowicz, ormianin, który już przedtem kilka razy doznawał przypadków letargowych. — Zebranie Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w roku bież. w Brodach d. 17-go i 18-go lipca.— W Leszniowie, w powiecie brodzkim, czterech gospodarzy grało w karty, jeden z nich ograł wszystkich trzech. Pomimo próśb towarzyszy, dalej grać nie chciał i, zagarnąwszy pieniądze, odszedł do domu. Trzej inni pobiegli za nim i zabili go.—Wystawa szkiców na pomnik Fredry rozpocznie się d. 4-go b. m. w Kole literackiem, a nie w salonach Towarzystwa sztuk pięknych. — Wielkie manewry trzech korpusów galicyjskich odbędą się w jesieni pod Narolem. Główna kwatera będzie w Wielkich Oczach i tam cesarz zamieszka.— Dzienniki donoszą, że cesarz austrjacki, wracając z manewrów, przyjedzie prawdopodobnie do Lwowa.— Dziś wieczorem przybędzie do Krakowa dr. W. Uhlig, profesor politechniki niemieckiej w Pradze czeskiej, wraz ze swoimi uczniami na wycieczkę geologiczną. Z Krakowa udadzą się politechnicy prazcy do kopalń soli w Wieliczce, nafty w Bóbrce i w Tatry.—Staraniem i kosztem jednego z najpoważniejszych kupców tutejszych, p. Władysława Fiszera, w majątku jego pod Krakowem, wsi Bronowice Wielkie, rozpoczęto budowę kościoła w stylu gotyckim. — Seniorem gremjum aptekarzy Galicji zachodniej wybrany został p. Fortunat Gralewski. — Na przedstawienia operetki lwowskiej tłumnie uczęszczają krakowianie."

× **Lindley i pożar Hamburga.** Ciekawą sylwetkę kreśli jeden z ostatnich numerów *Frankfurter Zeitung* o karjerze człowieka, którego nazwisko wiąże się ściśle z asenizacją naszego miasta. Lindley ojciec powołany został do budowy jednej z pierwszych kolei w Europie, a mianowicie linji, łączącej Hamburg z Berlinem. Uroczyste otwarcie wykończonego świeżo oddziału Hamburg—Bergedorf oznaczono na d. 5-ty maja. W tymże dniu w godzinach rannych wybuchł pamiętny groźny pożar, o otwarciu kolei nikt nie myślał, w miejsce uroczystości zapanował smutek i zgroza powszechna. Młody inżenier, William Lindley, który wówczas dał się już poznać zarządowi miasta, uproszony został do zwiedzenia miejsc płonących i przedstawienia sposobów ratowania kościoła św. Mikołaja i dzielnicy, po za nim leżącej. Senatowi, zasiadającemu podczas pożaru stale, przedstawił Lindley propozycję wysadzenia w powietrze szeregu gmachów, aby w ten sposób oddzielić pogorzelisko od dzielnic, do tej pory nie zajętych. W pierwszej chwili nie zgodzono się na ten śmiały pomysł ze względu na trudności, wynikające z naruszenia praw i własności osób trzecich. Gdy jednak niebezpieczeństwo ciągle wzrastało i gdy ze wszystkich stron obywatelstwa wołano o działalność energiczną, powołano Lindleya po raz drugi, powierzając mu roboty około wysadzenia w powietrze linji domów, zajmujących pół wiorsty długości. Jak ciężką być musiała ta chwila decydująca, zrozumieć łatwo, gdy powiemy, że ratusz ze skarbcem, mieszczącym się w suterenach, paść musiał ofiarą wybuchu, aby stworzyć lukę i zatamować działanie niszczącego żywiołu w kierunku wschodnim. Od tej chwili przez trzy noce i dwa dni bez wytchnienia Lindley, pomocnicy jego i oddział robotników prowadzili zaciętą walkę z nieubłaganym żywiołem. Lecz nie dość na tem, gdy nowe obawy i nowe niebezpieczeństwo zatrwożyło umysły najspokojniejszych. Motłoch pijany, korzystający z rozlanego spirytusu, puścił pogłoskę, że anglicy podpalili miasto, aby zniszczyć znaczenie portu konkurencyjnego. Lindley i część współpracowników, również anglicy, znajdowali się odtąd w poważnem niebezpieczeństwie o własne życie. Senat jednak, oprócz urzędowych ogłoszeń o kierownictwie Lindleya nad robotami ratunkowemi, wydelegował stale kilku swoich członków, pozostających przy Lindleyu jako straż przyboczna. Po stłumieniu pożaru wezwano Lindleya do nakreślenia planu odbudowania miasta. Jemu też powierzono zbudowanie systemu kanałów i wodociągów miejskich na taką skalę, jak to wówczas przed 50-iu laty żadne z miast europejskich nie posiadało. Roboty hamburskie, szczęśliwie przez Lindleya dokonane, stanowią też podstawę do wszelkich dalszych robót tego rodzaju w innych miastach europejskich. Działalność Lindleya w Hamburgu trwała od r. 1842—60-go. Drugim etapem jego doniosłych prac był Frankfurt nad Menem, zakończenie zaś projekt kanalizacji i wodociągów dla Warszawy, opracowany wspólnie z najstarszym synem, obecnie kierującym inżenierem robót asenizacyjnych w naszem mieście.

× **Dywan Carnota.** Zwolenników pompy zewnętrznej na pałacu elizejskim oddawna dręczyła myśl, iż prezydent Carnot na uroczystych przyjęciach występuje w skromnym fraku bez żadnych oznak swej poważnej godności. Za prezydentury Grévy'ego była nawet przez jakiś czas mowa, aby pierwszemu we Francji urzędnikowi sprawić mundur na galowe przyjęcia. Grévy jednak niechętnie bardzo traktował sprawę mundurową. Obecnie zwolennikom pompy stało się zadość. Prezydent Carnot otrzyma wkrótce dywan, wyłącznie przeznaczony na nadzwyczajne przyjęcia ambasadorów i t. p. Dywan ten, sporządzony według rysunku malarza Józefa Blanca, mieć będzie rozmiary czterech metrów na długość i dwóch metrów na szerokość. Środek tego arcydzieła gobelinowej roboty zajmie wyobrażenie wielkiej wstęgi legji honorowej, po bokach zaś znajdą pomieszczenie alegoryczne postacie Prawdy i Sprawiedliwości. Poniżej rysunek przedstawia zakochaną parę, która lwa, godło potęgi narodowej, wieńczy girlandami z kwiatów. Rogi dywanu zajmą godła sztuk pięknych, handlu i przemysłu. Robota nowego nabytku prezydenta trwać będzie przez całe cztery lata. Dywan prezydenta towarzyszyć ma najwyższemu dostojnikowi rzeczypospolitej francuzkiej we wszystkich jego urzędowych podróżach.

× **Walka z influenzą.** Z Europy, którą nadręczyła w r. z. aż do zbytku, zawędrowała influenza obecnie do Afryki, gdzie szczególniej daje się we znaki mieszkańcom kolonij niemieckich, szerząc wśród czarnych panikę nielada. Porucznik niemieckich wojsk ochronnych, Herold, przesyła obecnie opis praktyk, jakiemi mieszkańcy stacji Amedsowe w Avatime starają się wypędzić ze swego terytorjum chorobę, której zjawienie się przypisują wpływom złych duchów, tak żyjących, jak umarłych. Pewnego dnia mieszkańcy wymienionej wioski otrzymali rozkaz, aby nie wychodzili z domów, czarodziej bowiem pokolenia influenzę gromić zamierza. Ceremonja nosi nazwę *Busu yi*. Do pomocy czarodziejowi wyznaczono kilku najstarszych murzynów, którzy o świcie na placu wioskowym zgromadzili: olbrzymi garnek wina palmowego, naczynie z czerwonawą mąką, pęk roślin i traw, rosnących dziko u stóp drzew palmowych, wiązkę liści z drzewa „ykkumi", pączki palmowe, kilka wiązek ljan, oraz wielką obrzydliwą ropuchę przywiązaną do korzenia jednego z drzew poblizkich. Po przygotowaniu dekoracji rozpoczęło się samo wypędzanie influenzy z wioski Amedsowe. Na palu, wbitym w ziemię, przytwierdzono ljanami nagromadzone wiązki liści, pączków i traw roślinnych, przyczem najstarszy murzyn wzywał głośno imienia wszystkich złych duchów, jednocześnie zlewając obficie pal winem palmowem i osypując niemniej obficie mąką. Tu nastąpiła krótka pauza, podczas której złe duchy miały pokrzepiać się winem i mąką. Następnie ciągniono grubą ropuchę po wszystkich ulicach miasta, aż wreszcie zatopiono ją w poblizkim strumieniu, według bowiem wierzenia mieszkańców wioski, złe duchy nakarmione, a więc zadowolnione, w ciało ropuchy chorobę wpędziły. Pomimo tak radykalnych środków, influenza, jak srożyła się, tak i sroży w wioskach kolonij niemieckich.

× **Niezwykły pożar.** W ubiegłym miesiącu stolicę Japonji, Tokio, nawiedził pożar straszliwy, który obrócił w popiół 4,000 domów. Nie brak też znacznych ofiar w ludziach: 25 mieszkańców znalazło pod gruzami śmierć natychmiastową, 34 dogorywa w szpitalach. Klęsce pożaru uległy: zarząd policji, szkoła prawa, szkoła angielska, olbrzymie biuro Towarzystwa urządzeń elektrycznych, trzy największe księgarnie i t. p. Ogień szerzył się z niesłychaną gwałtownością zaledwie przez 12 godzin, a w tak krótkim czasie tak olbrzymie zdołał zrządzić straty. Nazajutrz po straszliwej klęsce wszczął się znów pożar w innej dzielnicy miasta. Tu 200 domów padło ofiarą ognia. Wogóle r. b., nadzwyczajnie w Japonji suchy, przyniósł państwu Mikada pożarów bez liku. Tak więc niedawno spaliło się całe miasto Chika, z 600 domów złożone, wkrótce potem miasto Odawara, położone w prefekturze Kanagawa, wreszcie Kamaiski, w prefekturze Iwate.

BAŃKI MYDLANE.

Z westchnień żarłoka.

— Co za podły ptak, ta gęś!—wzdycha X.—jeden jej całej nie da rady, a na dwóch zawiele!...

*

Przyjacielska pochwała.

— Znasz pan Iksa?

— Znam.

— Podobno bardzo zdolny człowiek?

— A tak. Zdolny i to nawet... do wszystkiego.

*

— Mój Boże—wzdycha bardzo przezorna narzeczona—gdyby stan naszego narzeczeństwa trwał wiecznie!

— Dlaczego?—zapytuje zdumiony narzeczony.

— Dlatego, że teraz, jak sam mówisz, jestem dla ciebie wszystkiem, a po ślubie będę tylko... połową.

*

Tylko z czytania.

— Spotkałem wczoraj literata Gryzipiórskiego. Prawda, że bardzo inteligentny człowiek?

— A, nie wiem. Znam go tylko z czytania.

— Na pomniki Żółkowskiego i Królikowskiego w *foyer* teatru Wielkiego p. Leontyna Dąbrowska, złożyła na ręce p. A. R. rs. 10.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Aniela z Wosińskich Holewińska,

żona profesora uniwersytetu, prezesa departamentu izby sądowej, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, dnia 3-go czerwca 1892 roku zgasła w Panu, przeżywszy lat 49. Msza św. przy zwłokach zmarłej odprawioną zostanie w mieszkaniu przy ulicy Nowy-Świat № 19 w niedzielę, dnia 5-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż mieszkania, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski, o czem dotknięci tym bolesnym ciosem mąż, synowie, córki, brat, siostra, bratanka, bratowa i szwagier zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—898

† Dnia 8-go czerwca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przomienienia Pańskiege przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w bolesną rocznicę śmierci kochanej córki naszej ś. p. **Marji z Babczyńskich Sikorskiej**, oraz jej małżonka ś. p. **Juljana Sikorskiego**, adwokata, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszamy. —2031—

† W dniu 8 czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Magdaleny Grabowskiej**, odbędzie nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które zapraszają znajomych i życzliwych siostrzenica z bratem. —2181—

† W dniu 7-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. NORBERTA JESKI,

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2216—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W sprawie kredytu meljoracyjnego na sztuczne zalesianie wytrzebionych przestrzeni piszą *Petersb. wied.*:

„Przywrócenie zachwianej proporcjonalności pomiędzy oddzielnemi rodzajami użytków rolnych jest koniecznem bez względu na stosowanie najbardziej nawet intensywnego systematu gospodarstwa. Przy najwyższej intensywności kultury 90% gruntu ornego i 10% lasów z włączeniem pastwisk, jest stanowczo anomalją. Wyrażając się ściślej, taka proporcjonalność oczywiście wyłącza wszelką możność zastosowania jakiegokolwiek innego rodzaju kultury, oprócz praktykowanego obecnie intensywnego wyradzania urodzajów. I trudno orzec, którą z przestrzeni zaniedbanych należałoby przedewszystkiem przywrócić: czy przestrzenie leśne, czy sianokos. Tymczasem jednak bodaj czy nie pilniejszem jest odnowienie lasów.

„Otóż obecnie postanowiono w zasadzie nietylko popierać, lecz i podtrzymywać za pomocą pożyczek zadrzewianie pustych przestrzeni w gospodarstwach zarówno włościańskich, jak i w większej własności ziemskiej. Pożyczki te stanowić będą jeden z rodzajów kredytu meljoracyjnego. Ogólnie istnieje przekonanie, że kredyt leśny ożywi w tym kierunku usiłowania rolników, którzy dotychczas zajmowali się zadrzewianiem przestrzeni pustych jedynie w sposób sporadyczny i to bardzo rzadko, tak, że wyliczenie oddzielnych wypadków niewiele czasu by zajęło. Jednakże wypada tutaj zrobić mimowolnie nasuwającą się uwagę: sama ochota do korzystania z tego rodzaju kredytu zależną jest od jego „dostępności", ta zaś ostatnia zależną jest znowu od pewnych „ulg i ułatwień".

„Na ten raz wiara w ulgi i odświeżającą siłę kredytu znajdzie mało prozelitów, pomimo bardzo licznych zastępów osób, pragnących wypróbować na sobie wskrzeszającej siły kredytu pod jakąkolwiek formą. Większa część właścicieli ziemskich zaledwie dziesiątej może w swych majątkach, wiążąc z trudnością koniec z końcem i prubując coraz to nowych rodzajów kredytu, aż do zamknięcia roku budżetowego. Tam, gdzie obowiązuje obecnie prawo o ochronie lasów, wśród ziemian słychać nieustanne szemrania, a teraz proponują im kredyt na zadrzewienie wyciętych poprzednio przestrzeni. Oczywiście wobec perspektywy otrzymania pożyczki ten i ów może się skusi i może znajdą się nie liczni amatorowie w ciągu pierwszych lat 4-ch. Powiadamy: lat 4-ch, ponieważ w ciągu tego czasu postanowiono uwolnić osoby, zaciągające pożyczki, od opłaty rat bieżących. Lecz przez cztery lata wypadnie płacić raty, procenty i amortyzację. A zkąd wziąć na to pieniędzy? Ze zwiększonych dochodów? Lecz sztucznie wyhodowany las zacznie dawać dochody po 30-tu latach. Urodzajność pól wzrośnie również po kilkudziesięciu dopiero latach, jeżeli w całym okręgu przywrócony zostanie stosunek normalny lasów do innych przestrzeni użytecznych. To też niewątpliwie wszyscy zrozumieją, że kredyt leśny jest tylko właściwie przez długie lata nowym ciężarem na majątku i że realizować się zacznie bardzo późno. Ci, którzy wezmą pożyczkę, staną się jeszcze mniej wypłacalnymi niż dawniej, nowi zaś potem przybywać przestaną."

W ten sposób—konkluduje gazeta—ten przynajmniej jeden rodzaj kredytu meljoracyjnego nie ma wielkich widoków powodzenia. Aby też przywrócić naruszoną równowagę w ilości lasów, wypadnie prawdopodobnie uciec się do innych środków.

Mosk. wied. zaznaczają następującą odezwę moskiewskiego kuratora okręgu naukowego hr. P. Kapnista:

„W ostatnich czasach wśród publiczności rozeszła się pogłoska, która następnie przedostała się i do prasy, jakoby wykryto: 1) że w jednym z żeńskich zakładów naukowych w Moskwie wychowywał się chłopczyk, którego podawano za dziewczynkę w celu pozyskania przypadającego mu spadku; 2) że z tego powodu rozpoczęta jest sprawa sądowa i 3) że pensjonat, w którym jakoby wykryto wzmiankowane nadużycie, ma być zamknięty z rozporządzenia władzy.

„Pogłoska ta rozpowszechniła się do tego stopnia, że zaniepokoiła wielu rodziców, a niektórzy zaczęli się zwracać do władzy po informacje. Wobec tego uważam za stosowne oświadczyć: 1) że w żadnym z zakładów naukowych w Moskwie i w ogóle w moskiewskim okręgu naukowym podobnego wypadku wcale nie było; 2) że żadnej sprawy sądowej z powodu wychowywania w zakładzie naukowym żeńskim chłopca, podawanego za dziewczynkę, nie wytaczano dla tej prostej przyczyny, iż fakt sam nie istniał i 3) iż żadnego pensjonatu, ani w ogóle zakładu naukowego żeńskiego w Moskwie i w ogóle w okręgu naukowym moskiewskim nie zamykano.

„Wzmiankowana pogłoska jest zupełnie zmyślona i pozbawiona wszelkiego sensu. Zaprzeczające jej kategoryczne dane posiadam w swojem rozporządzeniu

„Kurator okręgu naukowego moskiewskiego
hr. P. Kapnist."

Russk. żizń donosi, iż w celu kontrolowania czynności towarzystw akcyjnych ministerjum finansów zamierza delegować swych urzędników do komisyj rewizyjnych, ażeby w razie dostrzeżenia jakichkolwiek niedokładności, zawiadamiali o tem p. ministra oraz władze bezpośrednie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń 3-go czerwca.

Opera Dworzaka „Dymitr" w teatrze wystawowym przyjętą była bardzo dobrze; ogół publiczności zagustował więcej w ludowej muzyce (lubo artystycznej) „Prodanej Nevesty", muzycy zaś uchylają czoła przed talentem i nauką Dworzaka, który kocha się w przeprowadzaniu najtrudniejszych problemów muzycznych, orkiestrowych i wokalnych. Osnowa opery słowiańska, muzyka atoli ledwo w dwóch miejscach ma wybitne znamię etnograficzne, oprócz śpiewów kościelnych, które przypominają liturgiczne. Instrumentacja jest wspaniała, chóry niedoścignione, całe przedstawienie, imponujące co do dekoracyj, reżyserji, kostjumów. Florjański, tenor ze Lwowa, miał największe powodzenie. Siły kobiece są do bohaterskich partyj niezupełnie wystarczające; szczególnie rola Maryny wypadła słabo. Dymitra śpiew w grobowcu przypomina na początku bardzo wyraźnie „Szumią jodły". Jest to opera na największą skalę, wymagająca sił bardzo licznych i dzielnych i wielkiego nakładu.

„Divadlo narodne" pokazało, że odważając się na przyjazd do Wiednia, na popis międzynarodowy, uczyniło to ze świadomością swoich sił. Tu nie są możliwe inne przedstawienia tylko pierwszorzędne pod każdym względem. Inne robią *fiasco*; jest to doświadczenie już z praktyki niemców, francuzów i czechów. Więc z tem i inni muszą się liczyć.

Bardzo zajmujące orzeczenie wydały tu trzy ministerja spraw wewnętrznych, wyznań i sprawiedliwości. Pewna wdowa wniosła podanie o pozwolenie przechowywania w domu urny z popiołami męża, którego zwłoki były spalone. Odmówiono, a powody podano następne: względy sanitarne nie sprzeciwiają się, atoli urna, trzymana w domu, nie podlegałaby kontroli sanitarno-policyjnej, mogłyby dziać się manipulacje niewłaściwe. Chowanie zwłok jest sprawą, podlegającą publicznym przepisom, które uwzględniają i religijne zapatrywania. Zapatrywania wielu ludzi uczułyby się przez trzymanie urny w domu mocno dotknięte. Wreszcie mogłoby to dać powód do zabobonów, rozdrażnień, ekscentryczności, na które zezwalać nie można.

Posłowie rozjeżdżają się na Zielone święta, tylko walutowa komisja będzie obradować. Liczni posłowie udają się do Pesztu na jubileusz koronacyjny.

Cesarz będzie w Galicji na manewrach d. 31-go sierpnia i 1-go września; zapewne i we Lwowie.

Termin produkcyj polskich na wystawie dozna może przesunięcia na dalsze dni września. *A.*

*

Paryż 2 go czerwca.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów kanału Suezkiego, któremu pod nieobecność Ferdynanda Lessepsa, prezesa rady zarządzającej, przewodniczył wiceprezes, jego syn, Karol. Sprawozdanie głosi, że dochody brutto wyniosły za r. z. 86,866,913 fr., rozchody zaś 36,275,021 fr.; z czystego dochodu 50,591,892 fr. pójdzie na dywidendy przeszło 49 milj. Nic dziwnego, że wobec tych rezultatów opozycja, wykazująca różne nadużycia, została pobita w tajnem głosowaniu 1,542 gł. przeciwko 47.

Kapitan dragonów Crémieu-Foa uczuł się obrażonym artykułem Drumont'a w *Libre parole* o żydach w armji i listownie zażądał od niego zaprzestania „wstrętnej kampanji", jak ją nazwał. Doprowadziło to do pojedynku, w którym znany antysemita otrzymał pchnięcie pod lewem okiem. Tymczasem na wystawie psiej Rotszyld kupił wspaniałego doga, Paszę, nagrodzonego złotym medalem, którego chciało grono znawców ofiarować dzisiaj prezydentowi Carnotowi. Oczekujemy tedy lada chwila nowych piorunów na feodalizm finansowy w *Wolnem słowie*.

Prezydent rzeczypospolitej przyjmował dzisiaj akademików Alfreda Mezières, Kamila Doucet i Franciszka Coppée, którzy mu przedstawili nowego swego kolegę, Piotra Loti'ego. Pod kopułą instytutu tymczasem rozstrzyga się kwestja, czy tej urzędowej aprobaty dostąpi, po erotyzmie Loti'ego, wprost mu przeciwny naturalizm w osobie Zoli, czy nie.

Na bulwarze Montmartre, w galerji obrazów i Valadon'a, otworzyła wystawę swych dzieł pani Berta Morisot, ceniona przedstawicielka impresjonizmu w sztuce kobiecej. Obrazy jej, po większej części krajobrazy lub sceny rodzajowe, odznaczają się, według zdania krytyków, śmiałością kompozycji, dokładnością obserwacji i wielką delikatnością wykonania, a przytem nie znać w nich naśladowania mistrzów mężkich, tak prześladującego sztukę kobiecą.

Wczoraj wieczór król szwedzki, Oskar II, podróżujący po Francji w wielkiem *incognito*, pod nazwiskiem hr. Haga, przybył do Paryża w towarzystwie hr. Wrangla i czterech innych osób. Na wyraźne jego życzenie nie było żadnego specjalnego przyjęcia; jednak na dworcu oczekiwali go przyboczni oficerowie prezydenta, generał Brugère i pułkownik Dalstein, a ten ostatni stale będzie przy nim podczas pobytu w Paryżu. Król chce złożyć wizytę prezydentowi.

Wielkie zakłopotanie panuje w hipodromie tutejszym, gdyż teren, zajmowany przezeń dotychczas na zbiegu alei: Marceau i Alma, został kupiony przez towarzystwo, które na nim zbuduje wspaniały hotel. Odzywają się rady, aby municypalność oddała hipodromowi w dzierżawę pałac maszyn na polu Marsowem, stojący pustkami od czasu wystawy: gmach ten mógłby pomieścić do 40-tu tysięcy widzów.

Sławny syndykat dyrektorów teatralnych powoli zaczyna się rozpadać, wobec niezadowolenia prasy, trzech dyrektorów: Koning z „Gymnase", Marx z „Cluny" i Floury z „Châtelet" już posłali swe dymisje prezesowi Porelowi z „Odeonu".

Trupa teatru „Ambigu" wyjeżdża dziś w podróż po Francji z dramatem Stanisława Rzewuskiego „Le justicier". *K.*

*

Londyn 1-go czerwca.

Izba niższa odrzuciła w ostatniej chwili wniosek odroczenia posiedzeń w dniu dzisiejszym—wyścigów Derby. Pierwszy to raz od lat 40-tu, jak zwyciężyła partja „moralności publicznej..." większością 13-tu głosów. Nie wynikło ztąd bynajmniej, iżby partja owa była dziś tłumnie reprezentowana na ławach izby! Uczyniwszy zadość głosowi sumienia... panowie ci udali się najpierwszym pociągiem do Epsom, aby zobaczyć tegoroczne Derby.

„La Flèche" została pobitą o długość karku, wyprzedził ją „Sir Hugo" księcia Portlandu.

Śliwiński grał bardzo... uczenie wczoraj, w St. James's Hall. Krytycy tutejsi narzekają na artystów naszych, gania im zbytek „ślepej techniki" i wzdychają do dnia, kiedy znów usłyszą... partacza, byle natchnionego. W repertuarze Śliwińskiego były wczoraj mniejsze dzieła Chopina i Paderewskiego oraz sonata Beethovena (op. 31, nr. 3).

Murzyn Jackson zmiażdżył wczoraj australczyka Slavina i dostał za tę operację 2,000 fst. Zwycięzca otrzymał nadto dyplom i pas wysadzany brylantami—jako „szermierz całego świata w „szlachetnej sztuce" boksu. Slavin zaś wróciwszy do domu, zastał... bliźnięta. *Ed. N.*

*

Rzym 31-go maja.

Wczoraj w Monzy, pod Medjolanem, dany był wielki *lunch*, czyli podwieczorek, dany przez króla w ogrodzie willi dla arystokracji lombardzkiej. Zaproszono około 300 gości, między którymi było ze sto pań. Muzyka wojskowa grała przez cały czas ich gościny, która trwała od godz. 5-ej do $8\frac{1}{2}$ wieczorem, poczem umyślnym pociągiem wrócili wszyscy do Medjolanu. Król wraca jutro lub pojutrze do Rzymu, po wojskowych gonitwach, które mają się odbyć w Turynie.

W Rzymie zaś dnia wczorajszego powtórzono uroczystość kwiatów w willi Borghese. Królowa wzięła w niej udział i przybyła w powozie całkiem przystrojonym w kwiaty, osobliwie w róże i stokroć, któremi koła nawet pookręcane były; artystyczne zaś zwoje i festony opłatały całą karetę. Małgorzata Sabaudzka w towarzystwie księżnej Pallavicini i margrabiego Guiccioli, miała biały strój i słomiany kapelusik z różami *thé*. Trzy pojazdy, którym się nagrody komitetu tych zabaw dostały za małownicze przystrojenie ich w kwiaty, należały do pułkownika Gustawa Zaremby Jaraczewskiego, do księżnej di Venosa i do hrabiego Primoli. Nagrodami temi były trzy obrazy pendzla znanego tutaj malarza Caviego. Jednak zabawa cała bardziej jeszcze, niż przeszłym razem, nie była zgoła ożywioną, wesołą i zbywało jej widocznie na ochocie. Rzymu i rzymian nikt nigdy rozruszać i rozweselić zupełnie nie potrafi. Jest to miasto zwalisk, katakumb, cmentarzy i kościołów. Najświeższe budowle, których krach pokończyć nie pozwolił, zamieniają się po-

woli w nowe ruiny, a najweselsza nuta ma tutaj oddźwięk ojnów jeremiaszowych.

Ojciec św. przyjmował wczoraj deputację papiezkiej akademji Nowych Ostrowidzów (*Nuovi Lincei*), bo dawni, pozostając jedną z głównych akademij w Europie i licząc najuczeńszych włochów w swojem łonie, odstąpili atoli od wyłączności politycznej, cechującej stowarzyszenia zwane *pontifici*, czyli papiezkie. Nowi Ostrowidze prowadzeni byli przez swego prezesa, prałata hr. Castracane degli Antelminelli, i złożyli Ojcu św. zbiór pamiętników i akt swego towarzystwa. Potem Papież dawał posłuchanie ambasadorowi portugalskiemu, p. Silva Ferrao z synem, księciu Klemensowi Rospigliosi, biskupom z Montefeltro i Alatri itd.

Ksiądz Rajcewicz, metropolita dalmacki, opuścił Rzym, nie zdoławszy uzyskać u Papieża, aby liturgja słowiańska, zamiast łacińskiej, zaprowadzona była w Dalmacji i Kroacji. W kwestji języków, używanych w kościele, Ojciec św. jest nieubłaganym i wszystkie przypisywane mu ustępstwa, są szczerym wymysłem. *D.*

*

Praga czeska 2-go czerwca.

O katastrofie w Przybrami dochodzą ciągle przerażające wiadomości. Do informacyj telegraficznych dołączam słów kilka o sławnych kopalniach srebra, będących dziś widownią wydarzeń tragicznych.

Przybram i sąsiednia miejscowość Brzezowa Hora są oddalone od Pragi o 12 godzin drogi. Według kronikarza Hajka znane były kopalnie w Przybrami już w czasach Libuszy, która miała powiedzieć: „*Vidim horu brzezowou na strzibro bohatou...*" W starych zaś aktach spotykamy wzmiankę o kopalniach pod r. 1330-ym; przeszły one potem na własność arcybiskupów prazkich i wydawały zysk tak znakomity, że dostarczyły głównych funduszów na zbudowanie katedry na Hradczynie w Pradze. W czasie walk husyckich kopalnie upadły, dopiero za rządów króla Władysława (1494 r.), a zwłaszcza za Rudolfa II-go znowu do dawnej świetności wróciły.

W końcu zeszłego wieku przeszły kopalnie na rzecz państwa, którego kosztem założono akademję górniczą, szkołę górniczą itd.

Szychta św. Wojciecha ma obecnie 1042 metrów głębokości, szychta Marjańska 1,100 m. Liczba górników w Przybrami pracujących wynosi 5,500 ludzi; czystego metalu wydobywa się rocznie około 130,000 centnarów metrycznych.

Wszystkie gazety wysłały specjalnych korespondentów do Przybrami, którzy zapełniają swoje pisma rozpaczliwemi echami. W całej okolicy panuje panika nie do opisania. W kopalniach dotąd jest kilkaset górników, a prace ratunkowe prawie niemożliwe! Ile ofiar pochłonął dym, złowrogo występujący z nieprzystępnych głębin, do tej chwili niewiadomo. Podobno pożar powstał w kopalniach z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

Przedwczoraj zrana wyjechał cały personel Divadla do Wiednia, w celu dawania przedstawień czeskich na tamtejszej scenie wystawy muzykalno-teatralnej. Więc ruszył na Dunaj aparat czeskiej sztuki dramatycznej w liczbie 300 osób. Jest opera, orkiestra, dramat, a nawet balet. Powodzenie pierwszego czeskiego przedstawienia „Prodana neviesta" Smetany, było zupełne, nawet gazety wiedeńskie piszą o trjumfie sztuki czeskiej w Wiedniu. Taki *Fremdenblatt* twierdzi, że „co nie udało się ani berlińczykom, ani francuzom, udało się czechom." Więc powodzenie pierwszego przedstawienia nic nie pozostawia do życzenia, a należy tylko czekać rezultatu dalszych. Zjednanie dobrej opinji sztuce czeskiej w takim Wiedniu znamionowałoby koniec przesądu, którym traktują się dotąd w świecie nawet najszlachetniejsze pierwiastki życia czeskiego. Usunięcie przesądu—wielkie zwycięztwo. *Ed. J.*

*

Bern 30-go maja.

Związkowe biuro statystyczne ogłosiło niedawno interesujące dane statystyczne co do samobójstw w 15-tu większych miastach szwajcarskich za r. z. Jeżeli zwrócimy uwagę, z jaką umiejętnością z jednej strony i z jaką starannością z drugiej zbierane są wszelkie dane statystyczne w Szwajcarji, nie będziemy mogli odmówić im ogólnego znaczenia. Ogólna liczba samobójstw wynosi 166; 141 mężczyzn i 25 kobiet. Z tej liczby przypada na Zurich 39, Genewę 25, Bazyleję i Lozannę po 17, Chaux-de-Fonds 13, Winterthur 11, Neuchâtel i Biel po 7, Bern, St.-Gallen i Schaffhausen po 6, na Lucernę, Herisau, Freiburg i Locle po 3.

Przez powieszenie odebrało sobie życie osób 57, za pomocą broni palnej 38, przez utonięcie 34, za pomocą ostrych narzędzi 14, przez otrucie 9, przez zaczadzenie 5, przez skok z wysokości 5, przez bufory pociągu 4.

Przyczyna targnięcia się na życie: Pomięszanie zmysłów, melancholja w 32 wypadkach, ciężkie choroby cielesne 7, trudne położenie materjalne 6, alkoholizm, upadek moralny 23, niezgoda domowa 1, bezrozmyślny postępek w stanie silnej afektacji 5, nieszczęśliwa miłość 3, obawa przed uwięzieniem 1.

Na jednem z ostatnich zebrań gminy Solothurn (Szwajcarja) sprawdzano obowiązujący dotychczas stary regulamin pogrzebowy. Wychodząc z zasady, że wszyscy ludzie po śmierci są równi, regulamin zawierał paragraf, zabraniający stawiania na cmentarzu gminnym nagrobków i pomników; na każdym grobie znajdował się jedynie kamień z odpowiednim numerem, pod którym nieboszczyk był zapisany w księgach kościelnych. Przez to cmentarz robił czcze wrażenie, co jednak pomimo pięknej zasady, którą zawierał wspomniany przepis starego regulaminu, wielu ludziom się nie podobało. Ostatnia uchwała gminna znosi ów przepis, zezwalając w przyszłości na stawianie nagrobków lub pomników, nie mających jednak więcej, niż 2 metry wysokości i 75 centimetrów szerokości. *J. P.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

POŻAR KOPALNI.

Praga czeska 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Pokazuje się, że w kopalni przybramskiej podczas wybuchu ognia znajdowało się dziewięciuset robotników pod ziemią. Liczba ofiar okaże się przeto daleko większą, niż wczoraj jeszcze przypuszczano. Szkody szacują na $2\frac{1}{2}$ milj. złr. Urzędnicy górnictwa, spędziwszy trzy doby bez snu, utrzymują się sztucznymi środkami na nogach. Do szybów rurami wprowadzają parę, celem wypędzenia gazów i umożliwienia w ten sposób wydobycia trupów, zalegających dno kopalni. Trzy wozy napełniono już częściami zwłok. Ciała wydęte nie mogą mieścić się w trumnach. Z personelu ratującego już 27 osób zginęło.

SPRAWA AHLWARDTA

Berlin 4-go czerwca. (*T. pr. Kur. War.*) — *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zapewnia, że oświadczenie Ahlwardta, złożone w pewnem towarzystwie w Zwickau, jakoby komendant pewnego pułku brandenburskiego wszystkie karabiny z fabryki Loewego zwrócił ministrowi wojny jako nieprzydatne, nie ma żadnej podstawy.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Aresztowanie rektora Ahlwardta nastąpiło za obrazę czci.

WYSTAWA W BERLINIE.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Związek kupców berlińskich postanowił kroki, poczynione celem zebrania funduszu gwarancyjnego na urządzenie wystawy powszechnej w Berlinie, odroczyć do jesieni.

ŚLUB HR. BISMARKA.

Friedrichsruhe 4-go czerwca. (*T. pr. Kur War.*) — Książę Bismark odjeżdża d. 18-go b. m. do Wiednia na ślub syna.

FRANCUZI W PRADZE.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki tutejsze są oburzone z powodu, że trzech artystów trupy z *Comedie française*, w powrocie z Wiednia, wystąpiło w teatrze niemieckim w Pradze czeskiej. *Justice* nazywa to skandalem, aby francuzi grali niemcom w Pradze. Czesi dowiedzą się z zadowoleniem, że gościna ta nie była upoważnioną przez ministra sztuk pięknych i że dyrektor Claretie, acz po niewczasie, położył koniec samowoli aktorskiej.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Z Nancy donoszą, że 82-ch członków stowarzyszenia „Sokołów" czeskich przybyło do Luneville i powitani zostali entuzjastycznie. Prezes stowarzyszenia gimnastycznego lotaryńskiego wręczył im sztandar czeski. Na ofiarowanym następnie gościom czeskim w sali gimnastyczuej *vin d'honneur* nastąpiła wymiana mów patrjotycznych. Podlipny powiedział: „My jesteśmy małym narodem, lecz znaczenie nasze jest wielkie, ponieważ reprezentujemy gałęź rodziny słowiańskiej, do której należy Ruś święta."

PROCES LESEPSA.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Śledztwo karne w sprawie kanału panamitańskiego ukończone. Rzeczoznawcy orzekli pełną odpowiedzialność Lesepsa.

KONIEC BRIGANTAGGIA.

Rzym 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ścigany od lat dwudziestu słynny rozbójnik włoski Giorgio Bruno, zastrzelony został przez żandarmów pod Termini w prowincji palermitańskiej. Był to ostatni przedstawiciel włoskiego brigantaggia.

ŚLUBY KSIĄŻĘCE.

Londyn 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* oświadcza, że został upoważniony do ogłoszenia dokonanych zaręczyn pomiędzy księciem Ferdynandem Hohenzollern-Sigmaringen, następcą tronu rumuńskiego, a najstarszą córką księcia edymburskiego, Marją.

(Książę Ferdynand, drugi z kolei syn panującego księcia Leopolda Hohenzollern-Sigmaringen, urodził się d. 24-go sierpnia 1865-go r. Po zrzeczeniu się przez starszego brata jego, księcia Wilhelma, praw do sukcesji po bezdzietnym stryju, królu Karolu, w Rumunji, książę Ferdynand ogłoszony został dekretem królewskim z d. 18-ym marca 1889-go r. następcą tronu rumuńskiego. Księżniczka Marja edymburska liczy dopiero siedemnastą wiosnę; *przyp. red.*)

Bukareszt 4-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Prezes rady ministrów zawiadomił izby o zaręczynach księcia następcy tronu z księżną Marją Edynburską. Wiadomość ta powitana została okrzykami entuzjastycznemi. Biuro izb złoży dzisiaj życzenia królowi.

FORTYFIKACJA SZWAJCARJI.

Bern (w Szwajcarji) 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—W radzie narodowej oświadczył szef departamentu wojennego, Frey, że okazuje się potrzeba ufortyfikowania pozycji Luziensteig na granicy austrjackiej. Z chwilą wykończenia fortyfikacyj St.-Maurice i Luziensteigu, praca około obwarowania Szwajcarji będzie ukończoną.

Wiedeń 4-go czerwca. (*Teleg. Ajen. półn.*)— Do Krakowa przybyło dzisiaj około 180 członków stowarzyszenia czeskiego „Sokół" i po uroczystem powitaniu udało się dalej do Lwowa dla uczestniczenia w obchodzie jubileuszowym tamtejszego towarzystwa „Sokoła".

Kraków 4-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Rektorem został poseł Stanisław Madejski.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Niemiecki *attaché* wojskowy przy ambasadzie petersburskiej, jen. Villaume, otrzymał nakaz, aby we wtorek znajdował się w Kielu.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* opublikował uchwaloną na ostatniej sesji parlamentu niemieckiego ustawę o przygotowaniu stanu wojennego w Alzacji i Lotaryngji. Wedle ustawy rzeczonej mogą w razie wojny wyżsi oficerowie przejąć prowizorycznie na siebie zarząd cywilno-wykonawczy.

Bochum 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Proces przeciw tajnemu radzcy Baaremu i siedennastu towarzyszom o udział w fałszowaniu stempli toczyć się będzie w d. 12-ym lipca.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. Aj. północne.*)— Wyjazd króla szwedzkiego został odłożony. Do Szwajcarji król nie pojedzie; uda się z powrotem wprost przez Niemcy.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 4-go czerwca. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe stwierdziło ponownie zwyżkowe usposobienie i mocną tendencję. Wskutek przypadających świąt tranzakcje polegały przeważnie na realizacji zobowiązań i dlatego ruble na wstępie czynności osiągały ledwie 214.50. Słabe usposobienie ch wilowo podtrzymały notowania giełdy petersburskiej, lecz niebawem kurs, dzięki optymistycznym poglądom niektórych domów, podniósł się do 215. W porównaniu z wczorajszemi kursami ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 25 fen., w końcomiesięczuych zaś straciły 25 fen. Z weksli płacono za krótkoterminową Warszawę 20 fen., za krótki Petersburg 40 f., a za długi 10 fen. więcej. Przekazy na Wiedeń z krótkim terminem pozostały bez zmiany, a z długim zyskały o 10 fen. (170.10). Papiery przeważnie straciły w cenie; ziemskie obniżyły się o 30 kop., a listy likwidacyjne o 10 kop. (66.—), a wschodnie pożyczki II serji pozostały bez zmiany. Niżej notowano 4% pożyczki złote z roku 1880-go, premjówki II-ej em i 6% renty z 1883 r., bez zmiany zaś 4½% listy zastawne złote i kupony celne. Kredytówki zdrożały o ¼%. Pie

niądz bez zmiany (1¼%). Żyto taniej: w towarze gotowym o 75 fen., a w dostawowym o 25 fen.

Berlin 4-go czerwca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	214.80	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.70	Akcje kredytowe	172.70
Wek. na Petersb. krót.	214.60	Wek. na Londyn kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	214.—	„ „ dł.	20.35
Bil ban. russk. na dost.	215.—	Żyto w tow.gotow.	190.50
Wschodnia poż. II em.	68.50	Żyto na wiosnę	171.25
Listy zast. serji I-ej	67.40		

Kursy z dnia 3-go czerwca: 214.55, 214.50, 214.20, 213.90, 215.25, 68.50, 67.70, 172.30, 191.25, 171.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*—Mydło dziegciowe Unny.

— *Prenumeratorowi od lat 10-iu.*— Syndykat kijowski jest biurem prywatnem zjednoczonych cukrowników całego państwa. Do syndykatu należy 210 cukrowni; po za nim istnieje tylko 16 cukrowni, nie biorących udziału w unormowaniu produkcji. — Jedynem wydawnictwem, naturalnie perjodycznem, jest *Przegląd techniczny;* wychodzi w Warszawie wraz ze specjalnym „Dodatkiem cukrowniczym". Redakcja: gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu S. Hg., stałemu prenumeratorowi.*—Najlepiej w takim razie sprawę przesyłki powierzyć jakiemu domowi ekspedycyjnemu. Stosunki handlowe z miejscowością, wymienioną przez sz. pana, ma dom handlowy pod firmą: Maurycy Luxenburg, Erywańska, 4.

— *Panu L., inżenierowi cywilnemu w Nowo-Radomsku.*— W sprawie, o którą sz. pan zapytuje, najlepiej poinformuje członek-korespondent Towarzystwa inżenierów cywilnych w Paryżu, p. Władysław Kiślański, Włodzimierska, 21.

— *Panu A. W. z Nowego Światu.* — Kantory rekomendacji służących i oficjalistów mogą być tylko kaucjonowane. Kaucja od rs. 2,500 –7,500, stosownie do rozmiarów interesu. Paragrafy, tyczące się odpowiedzialności kantoru za rekomendowaną służącę, nie dadzą się w krótkości skreślić, po informacje zechce więc sz. pan zwrócić się do biura kontroli służących, Złota, 9.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 3-go czerwca. — Pszenica miała tylko mały obrót przy cenach pełno płaconych. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 170 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 155 mar. w zaofiarowaniu, 154 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. Żyto słabo. Płacono za polskie oclone 121 f. i 122 f. 187 mar., obsadzone 115 f. 184 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec krajowe 189 mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 188 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień krajowe 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 166 mar. w zaofiarowaniu, 155 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 189 m., dolno-polskiego 160 mar., tranzytowego 159 mar. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 62½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 42½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 215.35 mar. za 100 rs.

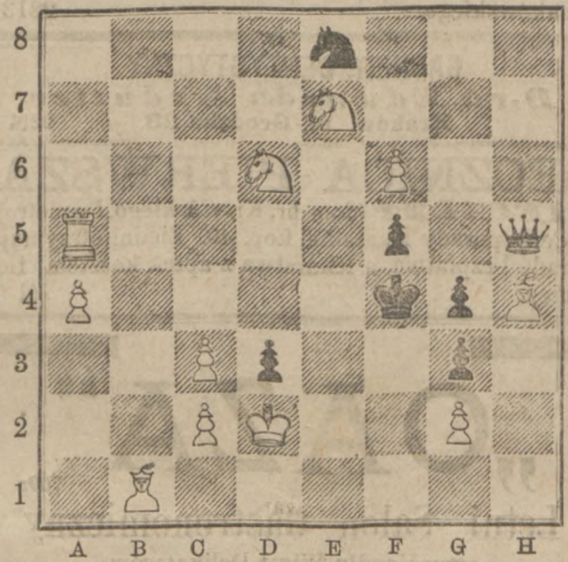
Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Warunki atmosferyczne w ciągu ubiegłego tygodnia były bardzo pomyślne i, według danych meteorologicznych, należy się spodziewać, iż pogoda utrwali się nareszcie. Wiadomości o stanie zasiewów nie brzmią jeszcze zbyt pocieszająco, gdyż w większej części odnosiły się jeszcze do poprzedniego okresu, kiedy powietrze nie było takie pomyślne. — *New-York* był usposobiony mocniej dla pszenicy, z powodu mniej pomyślnych wiadomości o stanie zasiewów i olbrzymich zalewów krajów, położonych nad Mississipi i Missuri; ceny pszenicy podniosły się cokolwiek. Później ceny były chwiejne, pomimo tego zamknięto tydzień cenami przeważnie cokolwiek wyższemi. Ostatnie notowania wynosiły: loco 98½ cent., na czerwiec 90⅞ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 97¾ cent., na czerwiec 90¼ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. 13 cent., na czerwiec 1 dol. 11 cent. Cena mąki podniosła się również o 15 cent. i wynosi obecnie 3 dol. 50 cent., wobec 4 dol. 50 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Skutkiem niepomyślnych widoków na urodzaje, farmerzy zdają się wstrzymywać swoje dostawy, gdyż przy bardzo znacznych znowu załadowaniach, zapasy kontrolowane zmniejszyły się w tym tygodniu o około 4½ miljona buszli. Zapasy tego wynoszą obecnie 30,607,000 buszli, wobec 18,290,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyniosła w ostatnim tygodniu z portów antlantyckich do Wielkiej Brytanji 215,000 kwarterów, do Francji 9,000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 80,000 kwarterów. — *Anglja* miała początkowo również pogodę pochmurną i dżdżystą, później jednak powietrze było ciepłe i ładne. I w tym tygodniu rynki były dla pszenicy usposobione słabo, gdyż narzuca się pytanie, jak znajdą pomieszczenie ilości pszenicy znajdujące się na morzu w drodze do Europy, gdy Francja wycofała się z rzędu odbiorców, z powodu podniesienia z d. 1-ym czerwca r. b. opłat celnych od zboża. Wobec ogólnie pomyślnych widoków urodzajów, zapotrzebowanie zachowuje się niezwykle wstrzemięźliwie, tak dalece, iż nie jest wyłączoną możliwość dalszej obniżki i tak już niskiego poziomu cen. Artykuły pastewne były raczej więcej poszukiwane, tylko jęczmień był zaniedbany. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica angielska bez obrotów; można było sprzedać tylko po cenie o ½ szyl. niższej; ziarno zagraniczne na korzyść kupujących. Mąka piękna mocno, inne gatunki na korzyść kupujących. Mąka mocno i o ½ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim. Jęczmień spokojnie; jęczmień młynarski mocno i skąpo na targu. Owies miał popyt dość dobry i płacony był o ¼ szyl. mniej więcej wyżej niż w tygodniu poprzednim. Nadesłane ładunki pszenicy zupełnie bezczynnie. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu, pszenica trzymała się spokojnie, prawie nominalnie; jęczmień mocno lecz spokojnie; kukurydza spokojniej i stale. We środę: Pszenica spokojnie, ceny nominalne. Jęczmień i mąka zniżkowo. Owies i kukurydza stale. Nadesłane ładunki pszenicy słabiej. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu: pszenica zachowywała się słabiej, przy cenach nominalnych. Jęczmień spokojnie, lecz stale. Kukurydza mocniej przy dość dobrym popycie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 62,739 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica bez zmiany i spokojnie. Kukurydza i mąka słabo. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna o 6 pensów niżej. Kukurydza amerykańska o 6 pensów drożej. Bon raczej spokojniej, inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę: Rynek spokojnie, lecz stale. Pszenica i owies nominalnie i bez zmiany. Jęczmień raczej drożej. — *Francja.* Tendencja na rynkach prowincjonalnych była mocniejszą, ponieważ rolnicy, z powodu mającego nastąpić podniesienia cła, wstrzymują się z zaofiarowaniem. Paryż natomiast miał tendencję bardzo spokojną, i ceny prawie bez zmiany. — *Belgja* zdołała dobrze utrzymać swój poziom cen. — *W Holandji* największych obrotów dokonano żytem; oprócz tego w kraju sprzedano cośkolwiek nad-Ren. — *Nad Renem i w Westfalji* rynki wykazywały również pewne wzmocnienie tendencji. — *Z Austro-Węgier* sprawozdania o stanie zasiewów brzmią obecnie cokolwiek pomyślniej; skarżą się tylko na żyta. — *Berlin.* Pszenica pozostała prawie bez zmiany, przy małym obrocie. Żyto nie ujawniało również większych wahań, tylko termin bieżący stracił 4 m.— Na rynku *gdańskim* niema prawie nic nowego. Dowozy pszenicy były w ostatnim tygodniu równie małoznaczące jak dotychczas; zapotrzebowanie jest również bardzo słabe, gdyż młynarze pracujący na eksport, prawie wcale nie biorą udziału w zakupach. Pomimo tego ceny, bez względu na utrudniony zbyt, zdołały utrzymać poziom dotychczasowy. Obrócono około 600 tonn. W sytuacji żyta na rynku gdańskim zmieniło się również nie wiele. Posiadacze towaru starają się jaknajkorzystniej sprzedać swoje zapasy, a przy większych tranzakcjach skłonni są do ustępstw. Niemniej obroty były bardzo ograniczone i wyniosły tylko około 200 tonn.

Szachy.

ZADANIE 225.

(M. W.).

CZARNE (7).



BIAŁE (11).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 226.

(F. Schruefer).

Białe: Król F5. Wieża H1. Skoczki: B5, B8. Piony: A3, B4, C2, F4, G3, H6. (10).

Czarne: Król D5. Piony: A4, B7, F6, H7. (5).

Mat w czterech posunięciach.

Rozwiązania zadań.

223. 1) D2—D4.

224. 1) E7—F5, D3 : E4; 2) F2—D4+, E4—F3; 3) D4—E3+. (A) 1) ..... F4—F3; 2) F7—C7, D3—E4; 3) C7—C5. (B) 1) ..... D3—C3 lub C4; 2) F7—C7+, C4 (C3)—B4 lub B3; 3) F2—B6+. (a) 2) ..... C4—B5; 3) C7—B7+.

IX. 1) A4—A5, G7—F8; 2) E4—D5, F8—H6; 3) G4—G5+, H6 : G5; 4) D5—E4, G5—H4; 5) E4—F3 i pion dochodzi bez przeszkód do linji ósmej.

Zadanie 223 rozwiązali: pp. Bieliński, L. D., W. Gładkowski, B. Głowiński, M. Głowiński, J. Krynicki, M. Teitelbaum, A. Tenenbaum, P. W., M. Winawer, K. Wróblewski, A. Zagrzejewski, J. Zwoliński, oraz panie M. Günzburg i M. Zielińska.

Zadanie 224 rozwiązali: panowie: Bieliński, A. Bol., W. Gładkowski, J. Krynicki, P. W., M. Winawer, K. Wróblewski J. Zwoliński.

Studjum IX rozwiązali: pp. J. Krynicki i M. Winawer.

ODPOWIEDZI.

— *Panu A. B.*—Każde uboczne rozwiązanie liczymy liczbą ½; zadanie 223 (oraz IX) rozwiązał szan. pan mylnie, bo na 1) A5—B4, czarne odpowiadają B6—F2+.

— *Panu A. T.*—Zapewne, że trudno jest wytłomaczyć, jeżeli sz. pan po wskazaniu jednego fałszywego warjantu w rozwiązaniu zadania 224, ogranicza się co do dalszych kombinacyj wiele obiecującem objaśnieniem „i inne".

— *Pani M. G.*—Gambit Salvio-Silberschmidta otrzymał nazwą od ostatniego posunięcia czarnych przy następującem zaczęciu partji: 1) E2—E4, E7—E5; 2) F2—F4, E5 : F4; 3) G1—F3, G7—G5; 4) F1—C4, G5—G4; 5) F3—E5, D8—H4+; 6) E1—F1, G8—H6.

— *Panu A. S. F.*—Nie rozumiemy, jak w zadaniu 223 „białe matują A5"? Zadanie 221 rozwiązuje się w kwestjonowanem warjancie w sposów następujący: 1) C4—B6, C5—B5; 2) A5—B3, E6—E5; 3) A8—A4+ i mat.

— *Panu A. Z.* — Kwestjonowany warjant rozwiązuje się w sposób następujący: 1) A7—E4, B4—B3; 2) C4—A3 i następnie A5—B7+ i mat. Każde uboczne rozwiązanie oceniamy liczbą ½; co do innych kwestyj, to sz. pan przesadza.

— *Mylnie rozwiązującym.* — Zadania 223 nie można rozwiązać przez 1) A5 : C3 z powodu obrony B6—F2+ lub C4 : C3 oraz wielu innych.

LOGOGRYF.

(Ułożyła Anna R.).

Z następujących sylab ułożyć 17 wyrazów, tak, aby początkowe litery dały imię i nazwisko głośnego wojownika, zaś ostatnie—trzy miejsca, pod któremi stoczył bitwy:

a—al—an—ba—bet—bes—bra—cha—cho—dro—dro—dor—dze—de—e—es—jąk—ka—ko—la—le—li—lon—ma—mont—na—na—na—na—nas—ni—nie—o—o—os—pa—pie—pol—rew—ro—rze—sel—syp—te—tro—tu—ty—waj—wo—wski—za.

Znaczenie wyrazów:

1) Rzeka. — 2) Żona greckiego bohatera. — 3) Prowincja włoska.—4) Epoka rozwoju nauk i sztuk w XV wieku.—5) Półwysep w Ameryce.—6) Rzeka w Rossji. — 7) Jezioro w Poznańskiem.—8) Hetman kozacki. — 9) Znakomity astronom niemiecki.—10) Mówca i publicysta polski w XVIII wieku.—11) Sztuczne podwyższenie.—12) Owoc. — 13) Zwierzę. — 14) Malarz szkoły bolońskiej. — 15) Znakomity skrzypek francuzki. — 16) Miasto we Francji. — 17) Nauka piękna.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 141:

BIS-MARK.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Amelcia z Chmielnej 43, Andziula S., Wandzia K., F. Flisińska, H. Hoppenfeld, S. Jóchnowicz, L. Warszawska, Piątoklasistka, A. Nower, F. Hepnerówna; panowie: A. Hepner, Lucio K., W. Junkierowski, J. Wł. Flisiński, Dzionek, Ten sam, N. i A. Zieleńczyk, J. Halpern, Trzecioklasista, M. Halpern, A. Halpern.

Z prowincji: pp.: P. i F. Rabinowicz z Kutna, L. i M. Bornstein z Łodzi, R. D. z N., E. Cederbaum z Lublina, M. Binental z Kielc, Jan Czer z Łowicza; z zagranicy: S. S. z Gleichenberga.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Wiktorji Zięb.*—Można listem otwartym.

— *Nieświadomemu.*—Z propozycją niech się pan zwróci do administracji naszego pisma.

— *Kandydatowi.*—Sądząc z nadesłanych próbek, ma sz. pan w tym kierunku kwalifikacje, z którychby należało skorzystać.

— *Pani M. Wak.* — Nie.

— *Pp. Alb.* i *Kon.*—Dajemy dwa razy tygodniowo. Przerwy, o ile się zdarzają, powodowane są nawałem materjałów bieżących.

— *Ziutce.*—Zalecamy uważne odczytanie odpowiedzi na sekretarza, zamieszczone w № 141 naszego *Kurjera.*

— *Figlarzowi.*—Szkoda czasu!

— *Pani S. S.*—Rzecz nieźle opracowana, szkoda jednak, iż wyraz, stanowiący oś zadania, był już kilkakrotnie przytaczany.

— *Anielci z Chmielnej № 43.*—Niechaj pani czemprędzej zakład zmieni na „cieńszy", bo przegrana niechybna.

— *Andziuli S.*—Mimo wprawy, czterech kropek, dzielących literę *b* od głoski *dka* w przymiotniku przed podpisem nie możemy odgadnąć. Czyby nam pani nie raczyła dopomódz.

— *P. R. D. z N.*—Rozwiązanie o jakie się pan zapytuje, zamieszczone było w № 124 z dnia 5-go maja.

— *Panu Janowi Czer. z Łowicza.* — Obie prace pańskie nie kwalifikują się do druku.

— *Znane z trwałości i eleganckich fasonów* KAPELUSZE *filcowe Habiga* otrzymał świeże transporta

KUBALSKI, Senatorska 12, b. pał. Blanka.

Wielki wybór lasek i parasoli. 844

10. Włodzimierska 10.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. osiem pokoi z kuchnią, przedpokojem, passażem, łazienką i watterklozetem z nowoczesnemi wygodami.

2183 Cena rs. 1,000 rocznie.

POMNIKI

z powodu zwinięcia interesu tanio sprzedaję. Dzika Nr. 69. 2194

— W r. b. ordynować będę przez całe lato w Krakowie 882

profesor Dr. MARS.

Levico naturalna woda mineralna w *arsen* i *żelazo* zasobna (rozbiór profesora *Ludwika Hartha*, Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w *osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów* itp.

Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełnienia sprzedaje się w aptekach pp. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i Sukc. K. Lilpopa et E. Treutlera w Warszawie. 504r

„VICTORIA" Naturalna Woda Gorzka

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall. *Wodę gorzką Victoria* spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. *Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.* Prospekta wysyła gratis Dyrekcja. Wien: Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 503r

— *Szanownych naszych pp. Odbiorców* zawiadamiamy, że p. *Jan Gabryelski* zwolniony został przez nas z obowiązków agenta i inkasenta.

Prosimy zatem nie płacić mu żadnych przypadających nam należności, jak również nie powierzać dla nas zleceń, gdyż tak za pierwsze, jak i za drugie, nie przyjmujemy żadnego zobowiązania.

2210 **Józef Szmolke i S-ka.**

— Dr. Med. *Henryk Frenkel*, z Warszawy, *ordynuje w Franzensbadzie*, (Keiserstrasse Princessin v. Oranien). 2201

2022 *Dentysta K. Stember*, Bielańska 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej.

— Dr *Henryk Kempiński.* Choroby skórne i weneryczne, Podwale 29. 1716

Dr med. *Czesław Stiche* ordynuje w *Karlsbadzie*, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. 1598

Tattersall Warszawski

Ordynackie ul. Okólnik nr. 9.

Otrzymał na sprzedaż wielki wybór koni rassowych wierzchowych i powozowych. 2125

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

NOWOŚCI

w zakres galanterji wchodzące poleca po cenach niskich magazyn *W. Golińskiej*, gmach teatru pod filarami. 2148

— Dr *Grabowski* od lat sześciu ordynuje w *Busku* jako lekarz zdrojowy. 2055

W OTWOCKU

1956

od 1-go lipca do 15-go września przyjmowane będą w kasynie abonamenty i zamówienia na książki z *„Czytelni dla kobiet"* (Warecka 9).

Wymiana książek tamże dokonywać się będzie.

Od Lecznicy, Marszałkowska 110.

Dr. Z. Dmochowski przyjmuje z chorobami gardła, krtani i nosa od godz. 4 do 5. 2212

— *Antoni Połtawski*, adwokat przysięgły, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (dom hr. Ludwika Krasińskiego). 2208

Dr. H. Lubowski

ordynuje, jak zwykle, *w Ciechocinku.* 2220

Dr. L. TANNENBAUM, po przyjeździe z zagranicy, jak zwykle, ordynuje w Ciechocinku. 900r

Dr. L. Mieczkowski

praktykuje, jak dotychczas, w Ciechocinku — dom Kosakowskiego. 2213

GABINET DENTYSTYCZNY

D-ra Edwarda Kräutler

Kraków, ul. Grodzka 28. 2214

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego. I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

„OAZA"

769r

Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

otwarty został z dniem 1-ym maja r. b.

MAGAZYN MÓD

MATYLDY DUMAY

przeniesiony z ulicy Czystej nr 8 na ulicę *Marszałkowską nr 152*, od ogrodu lewa strona drugi dom, zaopatrzyła swój magazyn w wielki wybór kapeluszy.

Ceny przystępne. 2074

— Dentysta *Nikod. Laterner* Długa 40, 10—2 i 3—6-ej. 2086

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ciekawej. Czy może być śmiałym człowiek szczery, ustawicznie surowo smagany, kierujący się jedynie widmem przywidzenia, bez cienia prawdy i rzeczywistości? Sytuacja staje się dla mnie niejasną. Błagam o wyjaśnienie. Będę dziś w tem samem miejscu i o tej samej porze.

2219 Nieśmiały.

Bilety spacerowe w niedziele i święta:

Kolej wiedeńska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas po cenie niższej o 30% z Warszawy do: Włoch, Pruszkowa, Brwinowa, Grodziska, Jaktorowa, Rudy Guzowskiej, Radziwiłłowa i Skierniewic. Za biletami temi można wyjeżdżać specjalnym pociągiem spacerowym, wychodzącym z Warszawy o 9-ej zrana, stającym w Skierniewicach o 11-ej min. 10 przed południem, a z powrotem wyruszającym ze Skierniewic o 9 min. 10 wieczorem i przybywającym do Warszawy o 11 m. 10 w nocy. Bilety spacerowe można też nabywać i do wszystkich innych pociągów na wyjazd z Warszawy; powrót wszakże za takim biletem winien nastąpić tego samego dnia i tylko pociągiem spacerowym. W wigilje dni świątecznych można nabywać bilety powrotne o 30% tańsze, z Warszawy do Ciechocinka; bilety te są ważne przez dni trzy.

Kolej terespolska wydaje bilety powrotne z ustępstwem 50% na przejazd z Warszawy—Pragi do Rembertowa, Miłosny, Dęby Wielkie, Nowo-Mińska, Cegłowa i Mrozów. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowo-towarowym, wychodzącym o 9 m. 29 zrana, albo też specjalnym pociągiem spacerowym o 10 m. 8 zrana; powrót dozwolony jest albo tego samego dnia jedynie pociągiem spacerowym, przybywającym na Pragę o 10 m. 14 wieczorem, albo też dnia następnego pociągami stającemi na Pradze o 6 m. 40 i o 8 m 57 zrana, oraz o 6 m. 54 wieczorem.

Kolej petersburska wydaje bilety powrotne o 25% tańsze do wszystkich trzech klas na wyjazd z Warszawy do Wołomina, Tłuszcza, Łukowa, Zieleńca i Małkini. Bilety są ważne na trzy dni i służą do wyjazdu i przyjazdu wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich.

Kolej nadwiślańska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas o 30% na wyjazd z Warszawy do Płudów Jabłonny, Nowego-Dworu, Nowogeorgiewska, Wawru, Otwocka, Celestynowa i Pilawy. Za biletami spacerowemi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami osobowemi w dni niedzielne i świąteczne; wolno również wracac drugiego dnia pierwszym pociągiem osobowym.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny	Odch. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9	30 w.	6	— r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	5	40 r.	10	30 w.
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11	— r.	6	50 w
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	40 p. p.	10	10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).				
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrów (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4	10 p. p.	2	5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6	55 r.	10	— w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6	40 w.	9	10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	3	10 p. p.	8	25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9	— r.	11	10 w.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8	— r.	7	30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	3	30 p. p.	2	12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską)	11	45 w.	6	40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9	25 r.	6	54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów	5	38 p. p.	8	57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10	8 r.	10	14 w.
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8	58 r.	7	58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	10	33 r.	7	3 w.
Osobowy 3 klasy	11	30 w.	4	23 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5	13 p. p.	8	55 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7	48 r.	10	— w
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).				
Osobowy do Otwocka	5	— p. p.	9	40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6	55 w.	—	— —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	—	— —	11	6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11	23 r.	6	33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11	28 r.	6	8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9	20 r.	6	44 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6	55 w.	10	45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10	20 r.	7	20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	—	— —	10	40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	8	33 w.
Osobowy 3 klasy	2	28 p. p.	3	12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	7	55 w.	7	42 r.
Osobowy 3 klasy	2	32 p. p.	3	8 p. p.

Winotłocznia R. Morozowicza,

poleca nowy gatunek starego wina wytrawnego i łagodnego, w cenie 1 rs. za butelkę, a 55 kop. za pół butelki. Wino to nadzwyczajnej dobroci, prócz wyśmienitego smaku, posiada wszystkie warunki wina leczniczego. Przewyższa ono wszelkie wina sprzedawane w tej cenie, a z win zagranicznych nawet dwurublowe, wewnętrznej jego wartości nie dorówna.

Wszystkie gatunki win, począwszy od 60 kop. za butelkę, zostały nadzwyczaj poprawione, przez domieszanie zapasów nagromadzonych od lat sześciu. W ogóle, od chwili obecnej, z winami memi, żadne w tej samej cenie walczyć nie mogą. Wielkim nakładem świeżo sprowadzone z Hamburga i Frankfurtu filtry, pompy i narzędzia pomocnicze, umożliwiają oczyszczanie wina bez dodatku wszelkich środków klarujących, jak: karug, żelatyna, mleko, węgiel itp.

Broszura o winie i jego zafałszowaniach, już wyszła z druku i w tych dniach bezpłatnie w sklepach moich rozdawaną będzie. **R. Morozowicz.**

Miodowa 6.—Plac św. Aleksandra 18.—Marszałkowska 120. 809r

W dniu **1 (13)** Czerwca r. b., o godzinie 10-ej rano, Komisarz Sądowy Sądu Okręgowego Lubelskiego, w browarze Mołczanowa **w Nowej Aleksandrji** (Puławach), odbędzie **sprzedaż przez** publiczną **licytację od zniżonego szacunku**:

zapasów piwa, porteru, jęczmienia, słodu, kadzi, beczek, maszyn, przyrządów, wszelkich **ruchomości** oraz **koni, wozów, bryczek i uprzęży,**

oszacowanych na rs. 5.625.—Licytacja rozpocznie się od tego co kto daje. 948

351P

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, z ustępstwem rabatu oraz na raty.



Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów; 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób, od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. **Wazony do kwiatów. Garniturki toaletowe. Kosze do ciast** oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. **Bracka 20.** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 991

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.

Pracownta Bielizny męzkiej.

—o—

Główny Skład Rękawiczek.

—o—

Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**

—o—

Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**

—o—

Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.

—o—

Parasole wiedeńskie i angielskie.

—o—

Necessery i Torby podróżne.

—o—

Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**

—o—

Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**

—o—

Szlafroki, Ubrania męzkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r

Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.



Słynna na całym świecie

POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI z „Hełmem”,

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy **uważać za naśladownictwa** bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,**

przez Czerwiec: Senatorska № 29,
od 1-go Lipca „ № 22.

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

№ 4711.

Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzię i znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególnie:

№ 4711. Różane mydło kryształowe.
№ 4711. Konwaljowe mydło kryształ.
№ 4711. Rezedowe mydło kryształowe.
№ 4711. Eau de Cologne mydło krysz.
№ 4711. Benzoesowe mydło kryszt.
№ 4711. Monopole mydło glicerynowe.

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rosji i za granicą.

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych. 136r

29.

Skład Naczyń Kuchennych i Wyżymaczek Adama Kempińskiego,

przeniesiony został w m. Czerwcu pod Nr 29 przy ul. Senatorskiej, wprost Składu Szczotek W-go Feista. Sprzedaż wszystkich towarów nie wyłączając ***wyżymaczek,*** z powodu zupełnego braku miejsca, ***po cenach kosztu.*** 872r

Otwarcie rozszerzonego lokalu pod № 22 nastąpi d. 1 Lipca 1892.

Kopalnia Torfu Otwockiego.

Z powodu ekspirującego kontraktu, do sprzedania lub wydzierżawienia.—Bliższe objaśnienia u p. W. Wambach, Złota 36, od 3-ej do 6-ej po poł. 1029

Zakłady Przemysłowe M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 31,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R



Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym **od 50 kop.**)—Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p. **„najtaniej”** nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA, ulica Szpitalna № 6.**—Tamże: **Dzwonki** elektryczne, **Piorunochrony, Telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.—Przyjmują się reparacje. 391r

---

Magazyny fabryczne **bielizny i krawatów.**

Pierwsza Warszawska

„KONKURENCJA”

Marszałkowska 114—Nowy-Świat 33,

poleca:

Kretony francuzkie

w najgustowniejszych 200 deseniach, próbę których na żądanie wysyła na prowincję gratis, obstalunki zaś za zaliczeniem pocztowem, lub po otrzymaniu gotówki.

Ceny kolorowej bielizny:

w najgustowniejszych deseniach (francuzkie)

½ tuz. kołn. fason podług wyboru rs. 1.50.
½ tuz. mank. „ „ „ rs. 2.70.
Koszule stan. z madap. gors kolor. po rs. 2—
Koszule z gorsem, kołn. i mank. kolor. 2.50.
Półkoszulki z kołn., gors na 2 spinki kop. 40.
Półkoszulki z kołn., gors na 3 spinki kop. 50.

PP. Handlującym i Studentom ustępuje się rabat. 990

Syndyk tymczasowy massy upadłości Majera Sendyka.

Stosownie do art. 512 Kod. Handl., zawiadamia wierzycieli tej massy, że Sąd Handlowy w Warszawie, wyrokiem z d. 13 Maja 1892 r., dla wszystkich wierzycieli, którzy dotychczas nie stawili się celem sprawdzenia swych wierzytelności do massy Majera Sendyka, wyznaczył nowy termin miesięczny, licząc od daty ogłoszenia niniejszego i że Sędzia Komisarz naznaczył stałe termina do tych sprawdzeń **w Sądzie Handlowym** w Warszawie, wydziale upadłości przy ulicy Długiej № 7, o g. 12 w południe, w dniach: 5 (17), 11 (23) Czerwca i 22 Czerwca (4 Lipca) 1892 roku.

Cels Fabiani.

Adwokat Przysięgły,

1030 ulica Ogrodowa № 30.

Zastępstwo młynów do sprzedaży Otrębów

na Wrocław, poszukuje się kupca, z pierwszorzędnemi referencjami, dobrze z tym artykułem obznajmionego.—Oferty pod lit. **H. 1205**, adresować **do Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** 882R

Licytacja

w Kasie Zaliczkowej Szmula Kalina i Pinkusa Berlinerblau na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej № 7, od dnia 2 (14) b. m., o godzinie 12 w południe i dni następnych, odbywać się będzie licytacja zastawów nie wykupionych i nie prolongowanych w terminie.

Prolongaty z chwilą rozpoczęcia licytacji przyjmowane nie będą. 888R

MEBLE SKŁADANE

dębowe:

Stoły . . . . rs. 2.—.
Fotele . . . . rs. 2.—.
Kanapki . . . . rs. 4.50.
Krzesła . . . . rs. 1.20.

poleca 1011

S. GĄSIOROWSKI, Chmielna 35.

Piece wentylacyjne.

J. Świecianowski, Sienna 25, od 10—4.

W Kijowie, na warunkach bardzo dogodnych, do sprzedania **PRACOWNIA GORSETÓW**, od 36 lat egzystującej znanej firmy.—Życzonoby nabywcę specjalistę.—Porozumieć się listownie adresując: **Emilji Petrowskiej**, Funduklejewskaja № 4, Kiew. 1004

Kawior Wiślany
mało słony.
J. Łazowski,
Niecała 2. 973

!! Nowość !!
Latareczki illuminacyjne metalowe, z kolorowemi szybkami, bardzo praktyczne, trwałe i tanie; Lichtarze ogrodowe z kloszami, oraz Lodowniczki i Lodownie pokojowe
w Fabryce Lamp, Latarni i Wyrobów Metalowych 867r
F. TRELLE, Nowy-Świat 70.

Do jednego **z hamburskich**
Przedsiębiorstw żeglugi,
poszukuje się wykształconego
kupiecko Kantorzystę,

Kandydat winien **gramatycznie pisać i mówić po polsku i niemiecku** i posiadać oba te języki **gruntownie** oraz mieć ładny charakter ręki.—Oferty pod lit. H. 03337, adresować do **Haasensteina Voglera A. G. w Hamburgu.** 881R

KUCHENKI
benzynowe, naftowe i spirytusowe, oraz maszynki do kawy w wielkim wyborze
A. Mroziński,
„AU BON MARCHE"
Nowy-Świat № 3.
PS. Ceny kuchenek benzynowych zniżone. 1022

Józefa Gagatnicka,
Przełożona Pensji Żeńskiej wyższej,
Elektoralna Nr 20.
Zawiadamia osoby interesowane, że zapis nowowstępujących uczennic trwać będzie do dnia 24 Czerwca, od godz. 10—2. 1025

SKŁAD GŁÓWNY 568R
Kości Słoniowej na Bile
oraz Bil gotowych,
w domu handlowym
Franciszek Fuchs i Synowie
w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Kąpiele morza północnego WYK na wyspie Föhr.
Przez swój klimat najłagodniejsza, przez swe położenie i bogatą wegetację, najprzyjemniejsza z miejscowości morskich.
Szczegółowe prospekty z podaniem podróży, jako też piśmienne objaśnienia, można otrzymać za pośrednictwem **Komisji Kąpielowej** i właściciela zakładu **G. C. Weigelta.** 775

FORTEPIANY z angielską mechaniką krzyżowe od rs. 500. 740r



Największe Składy Instrumentów w Cesarstwie i Królestwie



HERMAN i CROSSMAN,
Warszawa, Mazowiecka 16. St.-Petersburg, W.-Morska 33.
Przygotowano wielki zapas Fortepianów i Pianin, doskonale stroj trzymających
na letnie mieszkania po cenach miejskich.

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub **russko-niemiecki z 14 wzorkami** pisma i 200 obrazkami **po 35, 20, 10 kop.**— Elementarz polski z 20 **wzorkami pisma**, rysunków i obrazkami (340 figur) 25, 15, 4 kopiejki.—Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, Warszawa. 12402

A) Zakład Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11, prowadzony będzie przez lato. 18124

Angielki, francuzki z muzyką lub krawiecczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 1712r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 17976

Angielki, francuzki, posiadające śpiew, muzykę, żądają posad. Jasna 2. Dąbrowska. 18401

Bony francuzki, niemki, swoim kosztem przybyłe. Ulica Jasna 2, Biuro Dąbrowskiej. 18503

Guwernantki niemki znającej język ruski, francuzki i muzykę, z wyższem wykształceniem do dwóch dziewczynek, poszukują do gub. Podolskiej. Zgłaszać się: Ogrodowa 19, mieszkania 6, do 10 zrana, lub od 2 do 3-ej po południu. 18386

Języka niemieckiego udziela Reussner Plato, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 12403

Konwersacja francuzka i niemiecka tanio. Senatorska 5, m. 4, front. 1734r

Moniuszki uczennica udziela muzyki, przygotowuje do inst. muzycznego. Królewska 33, mieszkania 9. 16032

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 17567

Nauczycielka z patentem, francuzkim i muzyką pragnie wyjechać na miesiące letnie do towarzystwa, jako lektorka, może przysposabiać na pensję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Antoniny." 18571

Niemieckiego i konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 22—7. 18578

Potrzebna gimnazistka na wakacje na wieś. Nowogrodzka № 17—17. 18548

Potrzebna francuzka na wieś, na wakacje. Hoża 20, m. 6, od 12—1. 18550

Potrzebny francuz do 18-tu lat na wyjazd wakacyjny, **za podróż i utrzymanie.** Krucza 18—5. 18554

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj **Friedmann.** Zgoda 7, m. 4, od 4-ej do 8-ej. 18192

Potrzebna na wakacje nanczycielka śpiewu, lub uczennina wyższych kursów konserwatorjum, chcąca za letnie mieszkanie na wsi i wszelkie wygody, udzielać trzy godziny dziennie muzyki i śpiewu. Nowogrodzka 17, mieszkania 13, od 2—6. 18336

Realista 6-ej klasy poszukuje korepetycji na wyjazd. Krucza 36, m. 8. 18325

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Zielna 13, m. 5. 18168

Student wyższego kursu medycznego fakultetu, życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny lub na dłużej. Sienna 25, m. 20. 18023

Student uiwersytetu udziela lekcyj. Twarda 36. Adres stróżowi zostawić. 18106

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj na wyjazd. Bracka 12, m. 11. 18116

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj na czas letnich wakacji, na wyjazd. Wiadomość w redakcji Przeglądu Pedagogicznego, Widok 14, codziennie od 2 do 4-ej po południu, oprócz świąt. 1707r

Skończyłam gimnazjum, proszę o miejsce lektorki, wyręczenia w gospodarstwie, do towarzystwa pojedyńczej osoby, lub do dzieci. Bednarska 19, m. 8. 1708r

Student warszawskiego uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd, lub korepetycyj w Warszawie. Może wyjechać zaraz. Adres Leszczyńska № 9, m. 12, od 6—7 m. 1729r

Tanio nauka gorseciarstwa, krawiecczyzny krawatów, haftu, koronek. Królewska 33 mieszkania 9. 16031

Uczeń klasy 7-ej lub 8-ej gimazjum 4-go potrzebny na wyjazd na wieś, dla dawania korepetycyj uczniowi klasy 3-ej. Wiadomość: ulica Jasna № 6, m. № 1. 18572

Zakład freblowski Zofji Garbowskiej, Zielna № 11, parę godzin dzieci spędzają w ogrodzie. 1690r

Doniesienia osobiste.

„Czarodziejka" ma list z Łodzi. 1727r

„Czarodziejce" list na poczcie. 18603

Dla „Odważnej" list na poczcie. 18536

Dla „Violetty № 21 m. 4" list wysłany. 18537

„Divertisemen" W. W." zechce odebrać list na poczcie. 18538

Dla Czarodziejki list wysłany. Handlowiec P. S. 300. 18561

Dla Czarodziejki list wysłany poste-restante Włocławek. 18582

List dla „Polki" Łódź restante wysłany od Wilhelma B. 18573

List dla № 115 Warszawa restante wysłany od W. B. 18574

Młody człowiek, obywatel ziemski, przyjemnej powierzchowności, mający lat 21, poszukuje towarzyszki życia, przystojnej, z dobrej rodziny, w wieku do lat 22, z posagiem 20 tysięcy rubli, które potrzebne są dla spłacenia sukcesorów i otrzymania tytułu własności. Dyskrecja zapewnia się. Łaskawe oferty nadsyłać: Kielce, księgarnia Leona i spółki dla W. G. 1719r

Panna lat 38, inteligentna, szlacheckiej rodziny, łagodnego charakteru, pracowita, gospodarna, dla braku znajomości drogą anonsu pragnie poznać w celu matrymonjalnym wdowca dzietnego, któryby w zamian za szczere zajęcie się dziećmi zapewnił jej opiekę i stałe utrzymanie. Zapatrujący się poważnie na życie raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante dla „Zagłobianki" do odebrania za okazaniem kwitu i zawiadomić w Kurjerze. 18496

Panna lat 29, katoliczka, szlacheckiego pochodzenia, podobno bardzo sympatyczna i do pewnego stopnia wszechstronnie wykształcona, posagu 10,000 rs., życzy sobie wyjść zamąż za człowieka z odpowiedniem stanowiskiem; wiek od 35 do 45 lat.—Oferty proszę przesyłać pod następującym adresem: „Łódź, poste-restante lit. B. B. № 18."—Dyskrecja słowem honoru się zapewnia.—O wysłaniu listu jeżeli można zawiadomić w Kurjerze Warszawskim w ten sposób. „List dla Polki, Łódź, poste-restante wysłany."—Tylko do 20 czerwca oferty odbierane będą. 1695r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chcę z kantoru przemysłowo-handlowego przejść do takiegoż. Mokotowska 35, mieszkania 13. 18555

Dam rs. 50 za wyrobienie stałego zajęcia.—Kantor Kurjera „Dyskrecja." 18556

Ekonom, polak, w średnim wieku, pruski poddany, żonaty, może być samotny, poszukuje miejsca od pierwszego lipca; praktyki lat 30 w Księztwie Poznańskiem i Królestwie.—Świadectwa po kilka lat w miejscu. Oferty proszę nadsyłać do łódzkiego kantoru Kurjera Warszawskiego sub „A. U." 1728r

Młody człowiek wykształcony, muzykalny, przyjmie miejsce towarzysza, mentora.—Student poszukuje korepetycji na wsi. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 1739r

Młoda osoba, dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, korespondować, księgować, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Anny-Heleny. 18210

Młody człowiek, znający język russki, buchalterję, korespondencję, posiadający także edukację, szuka zajęcia. Rekomendacje i świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Rosjanin." 18074

Na wakacje może wyjechać niemiec, władający kilkoma językami. Oferty: „Niemiec." 12 poste restante, Warszawa. 18591

Na wakacje lub stale poszukuje umieszczenia nauczycielka tutejszych pensyj. Języki i patent berlińskiego Konserwatorjum. Oferty R. B. przyjmuje Kurjer. 18420

Osoba udoskonalona w krawiecczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, ogród Saski. 18541

Osoba młoda, muzykalna, z językiem francuskim, może wyjechać na letnie miesiące do towarzystwa panienek. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 51, m. 11. 18295

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. L. Rivière, Nowy-Świat 12. 18374

Panienka 6-ej klasy gimnazjum, posiadająca muzykę, życzy wyjechać na wieś do nauki i towarzystwa młodszych panienek na czas wakacyj, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Piękna 10, m. 7. 18484

Rubli 1,000. Poszukuję miejsca w Warszawie, mogę złożyć kaucji rs. 1,000, w branży handlowej. Oferty proszę składać: Żórawia № 24, Schäffer, dla A. S. 18358

Zarząd domu lub meldunki przyjmę za mieszkanie lub wynagrodzenie. Oferty: Nowy-Świat № 1, u stróża. 18287

100 rs. za wyrobienie stałej posady w Warszawie młodemu inteligentnemu człowiekowi z prowincji w poważnej instytucji prywatnej lub też handlu, z pensją roczną rs. 300. Na żądanie kaucja. Oferty proszę nadsyłać: księgarnia W-go Jędrzejewicza, Piotrków gub. pod lit. A. B. 18540

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione podręczne i uczennice oraz wydają się roboty za dom, Leszno 49, Kajper. 18029

Do warsztatu puszkarskiego, Królewska № 31, potrzebni chłopcy. 18333

Francuzka do dzieci potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Stare-Miasto № 1, mieszkania 22. 18337

Fortepianista dobry potrzebny jest. Grać ma co wieczór w restauracji. Wiadomość u L. Nicka w Łodzi, ul. Zawadzka № 12. 1726r

Kucharka z długoletniemi świadectwami, dobrze gotująca, potrzebna zaraz. Ulica Instytutowa № 6, mieszk. 3. 18380

Maszynistka do bielizny potrzebna jest zaraz. Elektoralna 9, m. 11. 18515

Młody człowiek, z taryfami dróg żelaznych russkich oraz reklamacją i kalkulacją rachtów kolejowych dokładnie obznajmiony, znajdzie zaraz stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają obznajmieni z językiem niemieckim. Oferty w językach polskim i russkim nadsyłać proszę do łódzkiego kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 1714r

Potrzebna bona francuzka zaraz. Wiadomość: ulica Przemysłowa № 31, u właściciela. 18061

Potrzebna zaraz panienka do sklepu. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani sklep. 18443

Potrzebny uczeń do sklepu. Ordynacka 12, mieszk. 13. 18488

Potrzebny uczeń obznajmiony do sklepu zabawek. Marszałkowska 107. Świadectwa wymagalne. 18520

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i uczennice. Marszałkowska № 145, mieszkania 31. 18485

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Orla 5, m. 4. 18544

Potrzebne zaraz panny do krawieczczyzny i uczennice. Pracownia Wandy, ulica Bracka 17. 18608

Potrzebny jest rządca domu z kaucją rs. 150. Wiadomość u W-go Janickiego, Grzybowska № 29, mieszkania № 4. 18610

Potrzebna bona niemka, umiejąca szyć i ręczne roboty. Wynagrodzenie 5 rs. miesięcznie. Żórawia 15, m. 15. 18604

Potrzebne robotnice do gilz. robotę wydaję do domu. Chmielna 16, fabryka gilz. 18534

Potrzebne są panny zdolne do staników, rękawiarka, podręczne do spódnic. Marszałkowska № 145, mieszk. 37. 18348

Potrzebna na wieś polka, znająca dobrze język francuski lub bona szwajcarka z francuskim. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Szwajcarki." 18347

Potrzebne do sukien podręczna i do nauki. Krucza 32, m. 8. 18416

Potrzebna bona francuzka, rocznie rs. 210. Wymaga się rekomendacyj. Nowy-Świat 7, m. 24. 18351

Potrzeba 2-ch uczniów do fabryki i sklepu do nożownika Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 18531

Pracownia sukien Bielewskiej, Chmielna 35, potrzebuje panny uzdolnionej staniczarki. 18568

Potrzeba zaraz panny podręcznej do krawieczczyzny. Żórawia 23, mieszk. 19. 18566

Potrzebna jest panna, znająca dobrze krój, krawieczczyznę, do prywatnego domu. Leszno № 2, mieszk. 20. 18557

Podróżujących na miasto (agentów), poszukuję do sprzedaży w domach prywatnych, na korzystnych warunkach. Oferty proszę złożyć pod lit. S. M. K. 100 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1738

Potrzebny uczeń z ładnym charakterem pisma russkiego, polskiego, niemieckiego. do interesu technicznego. Oferty M. W. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1741r

Starsza panna, uzdolniona do staników i do upinania spódnic, potrzebna na wyjazd do Łodzi, z całem utrzymaniem. Wiadomość, Dzielna № 14, mieszkania № 10. Wasilkowski. 1743r

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 17. Pierwszeństwo mają z prowincji. 18510

Uczni dobrej konduity potrzeba do cukierni W. Nowickiego, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej. 18209

Uczeń potrzebny do apteki. Wiadomość: Aleksandrja № 15, m. 18. 18447

Zaraz potrzebny pisarz do składu węgli Nowy-Świat 50, niefamilijny, kaucji rs. 100. 18518

Kupno i sprzedaż.

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: armatury do kotłów parowych, manometry, wentyle i krany wszelkich systemów. Wodowskazy, oliwiarki, świstawki, pompy rotacyjne. 1744r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wanny, piece miedziane do grzania wody oraz całkowite urządzenia kąpielowe. Rezerwoary do nafty z deklami hermetyczno-automatycznemi. Kotły i rury miedziane. 1744r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wszelkie naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne. 1744r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: miary do spirytusu zatwierdzone przez ministerjum. Pompki do piwa. Krany z sitkami. 1744r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: szlagluty do lutowania metali. Wszelkie odlewy surowe z własnych i nadesłanych modeli. 1744r

Adolf Witt, Elektoralna 21, kupuje i wymienia miedź, mosiądz i inne metale używane. 1744r

A. Chmielna 15. Szparagi codziennie 45 i 40 kopa. 18346

A. Chmielna 15. Wielki transport wędlin litewskich. 18346

A. Chmielna 15. Masło z Trembek. 18346

A) Rowery w dobrym stanie przyjmuje do sprzedania komisowo na skład Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1682r

A) Rowery z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

Adres. Octy specjalne kuchenne i stołowe poleca Fabryka i skład K. Wilanda, Hoża 9 (dawniej 8). 16957

Amerykan, powóz z fordeklem, karety dwu trzy i czteroosobowe, kareta z galerją, lando dwuosobowe i poczwórne oraz faeton do sprzedania. Warecka 8, u stróża. 18123

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, meble, zbroje, materje, srebro, biżuterje, numizmaty, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16260

Bilard francuski zagraniczny ktoby miał do sprzedania, raczy zostawić wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Bilard." 18611

Do nabycia tanio, wykluczając handlarzy, lustra, konsole, żyrandol do świec bronzowy, żyrandol gazowy, szafy do książek, szafa do bielizny, stoliki, materace włosiane, drobne sprzęty. Marszałkowska 136, mieszk. 4, od godziny 2—6-ej. 18588

Do sprzedania meble wyścielane puchem, pluszem kryte, roboty paryskiej, dywan, świeczniki i toaleta damska. Wiadomość: ul. Hr. Berga № 6, mieszk. 8, od godz. 11-ej do 6-ej wieczorem. 18508

Dla miłośników sztuki. Obraz pędzla Sidorowicza do sprzedania. Hortensja № 7, mieszkania 7. 18558

Do sprzedania garnitur mebli simlerowskiej roboty machoniowy, szafa śpiżarniana. Wspólna 39—25, od 12—3-ej. 18511

Dwa konie kasztanowate wierzchowe, 3/4 krwi angielskiej, przyprowadzone ze wsi, do sprzedania w stajni Saskiego hotelu. 18425

Do sprzedania dwa młode i zdrowe ogiery szpakowate, a trzeci rysak kary, także ogier, przyprowadzone ze wsi. Wiadomość w hotelu Lipskim, u szwajcara. 17994

Do sprzedania 2 landa 4-osobowe, 2 karety 4-osobowe, 1 kareta duża na 12 osób pocztowa. Plac Warecki № 10. 18034

Do sprzedania pies 8-miesięczny olbrzymiej wielkości, pięknej i czystej rasy tygrysiej, u szwajcara, Wronia № 71. 18018

Do sprzedania amerykan w bardzo dobrym stanie. Plac Warecki № 10, poczta. 18033

Do sprzedania faeton używany. Ul. Sienna № 28 nowy. 18009

Eleganckie umeblowanie stołowego pokoju oraz szafa biblijoteczna, do sprzedania za pół ceny.—Obejrzeć można od godz. 11-ej do 2-ej.—Jerozolimska 25, m. 6. 18546

Faeton, lando, karetka 3-osobowa, używane lecz w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej № 23. 18252

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa, strojenia najdogodniej. Jerozolimska 84, Strzelecki. 17744

Fortepian Kralla mało używany tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 18121

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje wszelkie przyjmuję. Ul. Freta 10, magazyn mód Grabowski. 18133

Faeton parokonny na oliwnych osiach, prawie nowy, z trzema zapasowemi kołami, tanio do sprzedania. Twarda 40. 18105

Jest do sprzedania urządzenie magazynu za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska № 148, w magazynie mód. 18320

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 15667

Kredens ładny dębowy do sprzedania tanio. Jerozolimska 64, m. 4. 18364

Kartofle wyborowe w trzech gatunkach.—Niecała № 7, sklep spożywczy. 18329

Kocioł parowy rurowy do sprzedania w bardzo dobrym stanie, 15-konny, stemplowany, na 4 atmosfery. Długość kotła 3 metry, średnica 1 m. 10, waga kotła 5,300 funtów, armatury 1,300 ℔. Wiadomość w kantorze, Graniczna № 15. Kocioł obejrzeć można Rybaki № 23. 17492

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 17647

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 40 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 17980

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Meble do sprzedania, szafy, krzesła, stoliki do samowarów, po cenach kosztu, w zakładzie stolarskim Koźniewskiego, Nowolipie № 18. 18305

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 18422

Na pomniki fotografje na porcelanie, wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka № 20. 17740

Ogrodowa № 30, m. 11, są do sprzedania po jedynczo lub razem za rs. 45: szafa, łóżka tualeta, stół, nocna szafka, lampa, roleta i olejny obraz. 18532

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Pianina krzyżowe najnowszej konstrukcji, nowe i używane, z gwarancją do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18411

Prasy do torfu stojące, jedna lokomobilowa irlandzka, tanio do sprzedania w mieście Kutnie, gub. warszawskiej, fabryka maszyn rolniczych Modesta Sarnowskiego. 17720

Pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam rs. 5. Zgoda 5, m. 34. 18229

Powóz lekki używany i amerykan prawie nowy do sprzedania. Chłodna 19. 1699r

Rabarbar skierniewicki, wyborny na kompot, marmoladę i t. p., sprzedaje się na funty w sklepie spożywczym przy ulicy Niecałej 7. 16033

Resztę fajerwerków wyprzedaje po cenie kosztu optyk Chwat, Miodowa 12. 18404

Są do sprzedania urzędowej roboty garnitury czarne, orzechowe, fotele do biur damskie i męzkie, krzesełka fantazyjne, za bardzo przystępną cenę. Zakład stolarski, Szczygla № 4. 18525

Siodło damskie mało używane do sprzedania za 20 rs. Leszno 45, mieszk. 7. 18402

Wanna z piecykiem, prawie nowa, fabryki Junga, do sprzedania. Królewska 31, skład broni. 18332

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wózki dziecinne, welocypedy, łóżka żelazne, meble ogrodowe, kosze podróżne, fajerwerki, balony, lampjony, najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa, ulica Marszałkowska 138. 18301

Z powodu żałoby do sprzedania tanio garderoba damska i męzka w wielkim wyborze. Krucza 15, mieszkania 5, od 9-ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 18222

Z okazji tania sprzedaż galanterji rozmaitej, głównie wachlarzy paryskich. Świętokrzyska № 29—13. 1721r

Interesa handl. i mająt.

A) Za 3,000 rs. jest do zbycia sekret fabrykacyjny wraz z prowizorycznem urządzeniem z powodu nieznajomości języka. Artykuł łatwo sprzedający się z korzyścią. Kapitał obrotowy potrzebny około 1,000 rs. Oferty pod signum C. B. 4. przyjmuje Kurjer Warszawski. 18579

A! Za pokój z obiadem lub życiem buchalter-korespondent pragnie poświęcić zbywających 3—4 godzin dziennie. Łaskawe oferty adresować: poste-restante Warszawa „Eugenjuszowi." 18480

Dom do sprzedania, dochód rs. 2,700 rocznie, plac pod front i oficynę, Ogrodowa 7—881.—Tamże potrzebny administrator, kaucja rs. 220. 1740r

Dystrybucja, materjały piśmienne, galanterja do sprzedania zaraz. Ulica Bednarska № 17. 18306

Do sprzedania sklep dystrybucyjno - norymberski z powodu otrzymania posady.—Wiadomość: Krucza 26, w dystrybucji. 18316

Do sprzedania majątki od 10 do 100 włók, domy od 8 procent czystego dochodu do 15. Nowy-Świat 27, mieszkania 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 18066

Do interesu bardzo solidnego potrzebna wspólniczka z kapitałem do rs. 300. Oferty: Kurjer „Włodzimierz." 18580

Folwark do sprzedania niedrogo, bez serwitutów, przy kolei wiedeńskiej, włók około 7, z łąkami, ziemia bezwarunkowo dobra, gliniasta, wszelkie inwentarze żywe i martwe, zasiewy ozime i jare, położenie przyjemne. Porozumieć się można przy ulicy Widok № 22 mieszk. 22 od 3 do 7-ej. 18592

Folwark w ziemi pszennej, blisko kolei, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany. Bracka 12, m. 8, od 5 do 6-ej. 18519

Fabryczna posesja mała. Koszykowa 31. przy Marszałkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 17656

Felczerski zakład do odstąpienia albo posada. Graniczna № 14. 18370

Garbarnia czynna w mieście prowincjonalnem przy kolei, z zapasami materjału, tanio do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 22, mieszk. 25, codziennie od 4 do 6-ej po poł., z wyjątkiem świąt. 18341

Kupię zaraz kolonijkę położoną przy szosie, nie dalej dwudziestu wiorst od Warszawy, z domem mieszkalnym, budynkami gosprdarskiemi, z ogrodem, gruntem ornym, ogółem nie więcej jak trzydzieści kilka morgów.—Oferty upraszam składać u szwajcara hotelu Polskiego. 18027

Któryby z panów przedsiębiorców zechciał wziąć w antrepryzę budowę oficynki, zgłosi się za rogatkę Jerozolimską № 5/1600 D, mieszkania 3. 18304

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec" po cenach fabrycznych. 1730r

Korzystny interes dla przedsiębiorcy budowlanego, kapitalisty i t. p. Dom o 5 pokojach i 2 kuchniach, z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym i warzywnym oraz placem frontowym od dwóch ulic, z własnością ścian sąsiednich kamienic, przy głównej ulicy w Radomiu położony, gdzie w sąsiedztwie rozlokowane wszystkie biura rządowych i prywatnych instytucyj, do sprzedania za przystępną cenę. Ogólna przestrzeń przeszło 12,000 łokci kwadratowych. Plan sytuacyjny wymienionej posesji oraz warunki sprzedaży do przejrzenia u W-go Rańkowskiego, ulica Leszno № 11 w Warszawie, do 11-ej zrana. 17050

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Smocza № 37, m. 52. 18379

Magle mało używane sprzedam niedrogo skutkiem zmiany interesu. Krochmalna № 11. 1742r

Magazyn kapeluszy do sprzedania z pięknem urządzeniem z powodu wyjazdu. Komorne tanie. Ulica Długa № 8, szyldy czerwone. 18522

Na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania w Warszawie, w okolicy Łazienek dom murowany (pałacyk) z pięknym ogrodem obszaru 14,000 ł. □. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 129, mieszk. 4. 18311

Owczarnia, pochodząca od matek z Milonic Walewskiego, złożona przeszło z 500 sztuk, z powodu zwinięcia dzierżawy jest do sprzedania natychmiast w Sławacinku, wiorst 3 od stacji Biała, kolej Terespolska. 1749r

Potrzebny folwark od 4 do 6 włók, jaknajbliżej Warszawy, z ładnemi budynkami oraz ładnym domem mieszkalnym, z inwentarzem żywym i martwym, ze stałym dochodem i pięknym ogrodem lub parkiem. Komunikacja tylko szosą. Adres: kantor Kurjera dla doktora P. Z. C. 18601

Posadę kantorową na 100 rs. miesięcznie otrzyma w interesie przemysłowym, kto do takowego przystąpi jako wspólnik z 3,000 rs. na wyjazd. Wiadomość: hotel Kowieński № 7. 18564

Posesję nie obciążoną pożyczką Towarzystwa miejskiego, z planem zatwierdzonym do budowy frontu, w dobrym punkcie, obok kościoła, sprzedam na dogodnych warunkach bez pośrednictwa. Wiadomość: Wspólna 67 mieszk. 3. 17795

Rubli 1,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość od 5 do 6-ej Sienna 26, mieszk. 9. 18264

Restauracja do sprzedania dobrze procentująca. Ul. Bednarska № 24, wiadomość ślusarza. 18075

Rubli 3,000 są zaraz do umieszczenia na dobrą hypotekę. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Elektoralna 34. 1858

Różnej wielkości majątki do sprzedania jedne z najlepszych oraz domy. Nowogrodzka 19, m. 13. 18539

Sklep spożywczy do sprzedania. Twarda 41 róg Żelaznej. 1732r

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Chmielna № 13. 1809

Sklep wiktuałów tanio do sprzedania przy czterech fabrykach; można mieć stołowników. Komorne tanie. Dzielna 88. 18565

Willa położona w uroczej okolicy, w stylu alpejskim zbudowana, o 5 pokojach, przedpokój, 2 śpiżarnie, 2 piwnice etc. etc., ogród z najparadniejszemi owocami, obszaru 2 morgów, budynki gospodarcze, oficyna i t. p., jest do sprzedania. Stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Bliższa wiadomość u Franciszka Szołajskiego w Starym Sączu (Galicja). 1188r

W administrację poręczającą jest do oddania majątek 38 włók pszennej ziemi, z inwentarzami, kompletnie zagospodarowany; wymagane rekomendacje i kaucja 10,000 rs. w połowie może być hypoteczna. Bliższa informacja w Biurze ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1736r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1642r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

A) Wyborne letnie mieszkanie w pobliżu st. drogi terespolskiej Mrozy, w pięknej okolicy, wśród lasu, rzeka i kąpiel, ogród, oddzielne lub we dworze od 1 do 10 pokoi z całem utrzymaniem po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość bliższa w kantorze komisowym Nowosenatorska 3. 18552

Czysta 4. Kilka mieszkań kawalerskich po dwa pokoje i pojedyńcze, widok na ogród. 18054

Dla osoby przyzwoitej wygodny duży pokój, Podwal № 6, m. 2. 18057

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. w nowo wybudowanym domu frontowym, lokale po 5, 4 i 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami, w miejscu spokojnem, przy ulicy Hortensja № 1. 18014

Dwa letnie mieszkania w Grodzisku, w willi blizko parku, każde z 3-ch pokoi, kuchni i werendy, po 125 rs. Wiadomość w magazynie optycznym Gerlacha. Czysta 4. 1647r

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje, kuchnia, z przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, strona słoneczna, Mokotowska № 50, u rządcy. 18410

Do wynajęcia od lipca dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, front. Ulica Tamka № 16. 18286

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice, na 1-m piętrze, z balkonem. Widok piękny na ogród, rs. 400 rocznie. Na parterze od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica rs. 240. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 18045

Do wynajęcia różne lokale są i w ogrodzie Nowy Świat № 12. 18523

Długa 6, od 1-go lipca pokoje dwa lub trzy, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, cena przystępna. 18583

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno. Usługa, samowar. Erywańska № 5, mieszkania 1. 18596

Do wynajęcia letnie mieszkanie, pokój i kuchnia, dom murowany. Gmina Wilanów, wieś Powsinek. 1733.

Letnie mieszkanie w Grodzisku do wynajęcia. Wiadomość w cukierni E. Rejnchard, Złota 21. 16912

Kawalerskie wygodne, tanie pokoje, szwajcar, 4-te piętro. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej, dom nowy. 18269

Letnie mieszkanie jeszcze jedno do wynajęcia w Ostrowio, blizko przystanku Dębe-Wielkie, kolej Warsz.-Teres. Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, ulica Nowo-Miodowa № 2. 18476

Letnie mieszkanie umeblowane, 2½ wiorsty od Miłosny, stacji kolei Terespolskiej, ogród, lasek. — Wszelkie dogodności. Ulica Dzielna № 37. 18533.

Letnie mieszkanie, trzy wiorsty od stacji kolei Nadwiślańskiej. Dwór suchy, w parku kąpiel. Las w blizkości, od jednego do 6 pokojów, prowianty na miejscu, wiadomość, Gawrychowski, Królewska 23. 18589.

Letnie mieszkanie pod Warszawą, dla panienek i chłopczyków, po rs. 15 miesięcznie z gimnastyką i troskliwą opieką; tamże pokój dla osoby pojedyńczej z całodziennym utrzymaniem za 18 rs. miesięcznie.— Wiadomość, Chłodna № 33, w kawiarni, od godz. 3—6. 18594.

Narożny sklep, Marszałkowska 46, róg Koszykowej, obecnie szynk wynajmie. Właściciel. 18272

Nauczycielka przebywająca pod czas lata w Nowym-Dworze, przyjmie pod opiekę panienki. Okolica lesista, kąpiel wiślana i narwiana. Wspólna 18, m. 9. 18444

Nowogrodzka 21, od lipca do wynajęcia 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje—od frontu i w oficynach. 18226

Od św. Jana mieszkania po 2 pokoje z kuchniami. Dzielna 37. 18547

Od 1-go lipca. Dwa lokale: 6 i 4 pokoje, zdatne na prywatne mieszkanie, szkołę, lombard; tamże dwa sklepy. Ulica Świętojańska № 7/9. 17983

Po[illegible] **wszelkie** [illegible] 1627r

O[illegible] św. Jana do wynaj[illegible]cia **bardzo ta**[illegible] [illegible]dem izb suterynowych na [illegible] rzemieślniczy. Wiadomość Marszałkowska 129, mieszkania 4. 18310

Od lipca są do wynajęcia różne lokale z wszelkiemi wygodami, może być z ogrodem, ceny przystępne. Wiadomość ulica Marszałkowska 56. 18569

Od lipca do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, zlew, wodociąg, rozkładne, za 280 rs. Wspólna № 42, mieszkania 19. 18606.

Od 1-go lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z placu Zygmunta Podwal № 8, stajnia, wozownia. 18581.

Od dnia 1 lipca r. b. jest do wynajęcia lokal, w domu № 30 przy ulicy Elektoralnej, zajmowany dotąd przez doktora lat 15, na 2-m piętrze, od frontu, składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygódek, wodociąg i zlew, cały lokal z ładnem urządzeniem gazowem i odnowiony będzie stosownie do żądania. A także stajnia i wozownia. Wiadomość u stróża. 18308

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Potrzebne letnie mieszkanie, złożone z 3 lub 4-ch pokoi i kuchni, umeblowane, blizko Warszawy, w ogrodzie lub w parku. Wiadomość: Erywańska № 5, stróż miejscowy wskaże. 18334

Pokój do wynajęcia, umeblowany, z utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 18417

Piękna 44, sześć pokoi, pierwsze piętro,— trzy pokoje, parter, dwa, jeden, wszelkie nowoczesne wygody. 18188

Pokoje umeblowane na miesiąc lub na dni, do wynajęcia.—Złota № 5, m. 20. 18528.

Poszukuję mieszkania kawalerskiego w okolicy placu Teatralnego, w cenie do 15 rs. miesięcznie.—Oferty A. B. 3, przyjmuje Kurjer. 18514.

Pokój do wynajęcia, 5 rs. miesięcznie.— Leszno 69, mieszk. 43. 18517.

Poszusuje się w każdej chwili wolnego do zajęcia mieszkania, składająoego się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, o 2-ch wejściach.—Oferty składać Elektoralna 3, mieszkania 17. 18593.

Pierwsze piętro, 5 pokoi, kuchnia, wygody, ogródek, rocznie rs. 400.—1-e piętro, 2 pokoje, kuchnia rs. 18 miesięcznie.—Pokoik umeblowany rs. 4 miesięcznie.—Ulica Marjensztadt 4. 18598.

Sześć i pięć pokojów na parterze od frontu, z wszelkiemi wygodami, do najęcia od 1-go lipca, na przedsiębiorstwo, kantor lub prywatne mieszkania. Szkolna 5 (Marszałkowska 140). Wiadomość u właściciela. 17583

Szkolna 6,—7, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami, od 1-go lipca do wynajęcia. 18132

Szpitalna 4. Pokój jasny umeblowany, usługa. 12 rs. miesięcznie. 18535.

Sklep i obora do najęcia. Sążeń kamienia i dywan do sprzedania.—Zakroczymska № 9.—Wiadomość u właściciela domu. 18542.

Salon duży frontowy, dwa pokoje mniejsze, do odnajęcia na czas wakacji lub rocznie, od 1-go lipca.—Wiadomość: Hoża 20, mieszkania 6, od 12—1-ej. 18551.

Suchedniów. Trzy pokoje, kuchnia, ogród, w zdrowym, ładnym położeniu, 75 rs.; dwa pokoje z kuchnią 50 rs.—Wiadomość: Wilcza 16, m. 9 (od 3 do 5-ej.) 18567.

Są do wynajęcia każdej chwili pokoje, albo osobno albo całe mieszkanie z umeblowaniem.—Ulica Świętokrzyzka № 27.—Wiadomość u stróża. 18576.

Sklep do wynajęcia dla felczera, dystrybucję, nafty etc. Krucza 36. 18271

Trzy pokoje, (kanalizacja), z powodu wyjazdu do wynajęcia. Marszałkowska 46. 18273

W Otwocku lub Jabłonnie poszukuje się na lato jednego pokoju, z całodziennem utrzymaniem, dla młodej, inteligentnej mężatki, towarzystwo pożądane. Długa № 30, stróż wskaże. 18396

W domu skanalizowanym, przy ulicy Złotej № 25, do wynajęcia od 1 lipca rożne lokale: 5, 4, 2 i 1 pokoje, z wannami i wszelkiemi wygodami. Tamże tunel zdatny na sklep i pokoje kawalerskie z usługą. Wiadomość na miejscu, u stróża. 18372

Wyjazd, dla dzieci potrzebujących wiejskiego powietrza, kąpieli wiślanych, opieki, zdrowego pożywienia. Cena miesięczna z kosztami podróży 20 rs. od dziecka i wyżej. Zapisy od 2—4 i od 8—10 wieczorem. Bracka 9, mieszkania 3. 18137

Zaraz do wynajęcia pokój osobny umeblowany z usługą i samowarem. Elektoralna 49, mieszk. 7. 1665r

Za rs. 16 duży salon z balkonem, własnym przedpokojem i wygódką.—Chmielna 10, stróż wskaże. 18560.

Zaraz do najęcia pokój z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie.— Opieka dla panienki.—Hortensja № 7, mieszkania 7. 18559.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za bezcen sklep dystrybucyjno-piśmienny, urządzenie 60 rs.—Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 18586.

Zakopane, willa Wanda. Mieszkanie z komfortem urządzone, od 50 florenów za pokój za sezon. Informacji udzieli pocztą administracja willi. 13685

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, śpiżarka, rs. 15 i 12 miesięcznie. Grzybowska 61. 1737r

2 ładne pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, pierwsze piętro, do wynajęcia od św. Jana. Hortensja 7, stróż wskaże. 18013

3 duże pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, oficyna, 1-e piętro, rs. 350; 3 pokoje przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, parter front, rs. 360 z wodą.—Żórawia 43. 18553.

6, 5 pokoi do wynajęcia, za Nowo-Zielną. Zielna 41. 18530.

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, balkon; 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet; sklep duży, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój—do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 15915

Doniesienia rozmaite.

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 18609

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 18595

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 18504

Ciechocinek zabiorę panienkę lub chłopczyka, opieka macierzyńska. Ulica Złota 46—28. 18605

Człowiek familijny, pedagog-literat, ciężko pracujący, potrzebuje dla poratowania nadwątlonego zdrowia, około 200—300 rs. na kurację, serdecznie prosi więc szlachetnie myślącą osobę o pożyczenie tej sumy, z możnością spłacenia jej ratami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „W. J. 200" 18521

Chłopczyka od roku do dwóch wezmę za swego. Oferty przyjmuje Kurjer War. pod „Chłopczyk." 18524

Dnia 2 b. m. wybiegł mops szary, z czasnym grzbietem, wabi się Rabuś. Kto odprowadzi na Świętokrzyzką № 13, otrzyma sowitą nagrodę. 18549

Darmo glina do zabrania. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej. 18270

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów i reparacja tychże. 16901

Herbatę lądową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 16382

Kapelusze damskie na raty. Długa № 57. „Junona." 18542

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 17754

Hurtowa sprzedaż japońskich wachlarzy. Edouard Coqui, 6 Wierzbowa. 18086

Nagrody rs. 25. Zaginął pies, dog, d. 26-go maja, maści popielatej, jednostajnej, zechce go znalazca odprowadzić; Miodowa 10, do właścicielki domu. 18355

Obiady gospodarskie na świeżem wyborowem maśle, 30, 40 kopiejek. Marszałkowska 142, Zajde. 12404

Mleko zsiadłe w dzieżkach 10 kop. kwarta. Loszno 24, m. 4. 18604

Nagrody 15 rs. Przechodząc ulicami: Nowolipiem, Smoczą, Nowolipkami, Nalewkami, Świętojerską, Wałową, zgubiono 111 rs., Kupon 75 rs., kupon 25 rs., papierki dwa 5-rublowe i pojedyńczy. Łaskawy znalazca raczy złożyć pod № 29 domu przy ulicy Franciszkańskiej, № 16 sklepu, p. Malinowskiemu. 18545

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 18585

Pończochy, skarpetki, dziecinne mocne, niewypierające się, tanio. Krucza 32, mieszkania 1. 17588

Tapicer uzdolniony w robotach meblowych i dekoracyjnych, wykonywa takowe bardzo tanio i na czas umówiony. Wspólna 13. Roboty przyjmuje na prowincji. 18241

!! Taniość!! Otworzony został kantor, Świętokrzyzka № 32, podejmuje się malowania frontów olejno, po 12 kop. od łokcia, robót mularskich, skrobania i zacierania, malowania frontów kolorami pół olejnemi, malowania frontów kolorom szwedzkim, rzymskim, wschodnim. Ubierania sufitów, dekorowania i wyklejania pokoi, tak w Warszawie jak i na prowincji, — H. Koryciński. 17474

Ulepszona konstrukcja Trzaskowskiego. Maszyny do wyrabiania cegieł, przy użyciu siły konnej, wyrabiają glinę znakomicie i zarazem wydają 8 do 10 tysięcy sztuk prasowanej cegły dziennie. Wiadomość: Belwederska 11 w Warszawie. 1735r

W okolicy placu Zielonego, w piątek rano zgubiono pasek stalowy. Za odniesienie na Marszałkowską № 153, m. 3, ofiaruję dwa ruble nagrody. 18597

We wtorek t. j. 1-go t. m. wieczorem przybłąkała się suczka mops, ze znaczkiem opłaconym. Jest do odebrania: Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 1. 18575

Warszawski Skład Dywanów, ulica Hr. Kotzebue № 2, zawiadamia pp. tapicerów i dekoratorów, iż bogatą kolekcję prób kotelin atłasów, buretów, kretonów i wszelkich obić meblowych wydaje za osobistem zgłoszeniem się do składu naszego. — Gustaw Arnold i S-ka. 18607

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 16428

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

W dniu 2 czerwca r. b. zgubiono zegarek remontoir złoty, damski, fabryki „Colome Robert" № 386810, o dwóch kopertach, z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca zechce oddać na Tłomackiem № 5, do właściciela domu, za nagrodą rs. 10. 18475

Z kwiatów najmodniejsze kapelusiki, podług paryzkich modeli, u Wandy Siwińskiej. Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 17717

Zgubiono książkę oprawną w szare płótno, zawierającą rachunki, na drodze z Krakowskiego-Przedm. do Włodzimierskiej. Proszę znalazcę o wręczenie za nagrodą 5 rubli, Włodzimierska 12, m. 5. 18562

Ż) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 18600

Ż) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 18600

Ż) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 18600

Ż) Muśliny do żyrandoli, luster. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki, Niecała 12. 18600

5 rs nagrody, kto odniesie papugę zieloną, która wyleciała d. 3 czerwca, Marszałkowska 110, m. 16. 18577

108 Marszałkowska. Ważne dla wyjeżdżających na letnie mieszkania. 18527

108 Marszałkowska. Taborety składane kop. 90, stoły 2.50, umywalnie 1.40, łóżka żelazne 2.75, kuchenki benzynowe 1.20. 18527

108 Marszałkowska. Maszynki do lodów, hamaki paryzkie składane. Lodownie pokojowe, klozety do proszku. Wieszadła do garderoby, wanny, zycbady. Naczynia kuchenne. 18527

108 Marszałkowska. Kłódki, Zatrzaski angielskie, łańcuchy bezpieczeństwa, przybory do rybołówstwa poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 18527

20,000 letnich wachlarzy od 5 kop., najtańsze namiotowe parasole. Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18087

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Мая (5 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).